DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 21 maja 1938 Nr. 139

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

W dobie impasu włosko-francuskiego

Do jakich ustępstw gotowa jest Francja w sprawie kontroli granicy pirenejskiej

Londyn, 20. 5. PAT. Gazety angielskie przywiązują duże znaczenie do pośrednictwa brytyjskiego w sporze między Francją a Włochami i wyrażają nadzieję, że starania brytyjskie odniosą właściwy skutek i że rozmowy francusko włoskie zostaną wznowione.

Francuski minister sprawiedliwości Reynaud, który przybył wczoraj wieczorem do Londynu dla wygłoszenia dziś wieczorem w Leeds odczytu na dorocznym zgromadzeniu Unii Towarzystw Brytyjsko-Francuskich w Wielkiej Brytanii, odwiedził dziś przed południem ministrów lorda Halifaxa i MacDonalda i omówił z nimi sytuację. Rząd francuski określił wyraźnie swe stanowisko co do możliwości zamknięcia granicy pirenejskiej, oświadczając w rozmowie z lordem Halifaxem, że z chwilą przybycia mieszanych komisji dla zorganizowania akcji wycofywania obcych oddziałów do Hiszpanii,

Francja gotowa jest poddać granicę pirenejską kontroli międzynarodowej na 30 dni,

o ile równocześnie wznowiona zostanie kontrola brytyjska na granicy portugalskiej oraz zacieśniona będzie kontrola morska. O ile prace wycofywania w ciągu tych 30 dni konkretnie się zaczną, Francja gotowa jest zgodzić się na przedłużenie kontroli międzynarodowej na granicy pirenejskiej na dalszy okres czasu, dopóki trwać będzie akcja wycofywania obcych oddziałów. O ileby zaś w ciągu tych 30 dni konkretna akcja wycofywania się jeszcze nie zaczęła, ale widoczne byłyby poważne praktyczne przygotowania, Francja gotowa jest po 30 dniach przedłużyć kontrolę międzynarodową jeszcze na 10 dni, licząc że w czasie tych 10 dni konkretna akcja wycofywania obcych oddziałów się rozpocznie. O ileby w ciągu 40 dni okazało się, że wycofanie obcych oddziałów jest planem nierealnym, wówczas

Francja zachowuje wolną rękę otwarcia granicy ponownie po 40 dniach.

Ten plan francuski, na który W. Brytania się zgadza, omówiony będzie obecnie między lordem Plymouth, a ambasadorem włoskim a także ambasadorem niemieckim. O ile rozmowy z przedstawicielami Włoch i Niemiec dadzą pozytywne rezultaty, to prawdopodobnie w przyszły piątek odbędzie się posiedzenie podkomitetu nieinterwencji, na którym przystąpi się

do konkretnej akcji wycofywania obcych odziałów z Hiszpanii.

Rząd brytyjski liczy na to, że uzyska w Rzymie zgodę Włoch na tego rodzaju rozwiązanie i że tym samym spór włosko-francuski ulegnie likwidacji.

Londyn 20. 5. PAT. Posiedzenie komitetu nieinterwencji wyznaczono na dzień 26 bm.

Wedle powszechnej opinii, szanse porozumienia wzrosły dzięki ustępstwom francuskim w kwestii wycofania ochotników wedle kategorii Lord Plymouth odbył dziś rozmowy z ambasadorem Rzeszy i charge d'affaires Z. S. R. R.

Czechosłowacki statut narodowościowy--gotowy

Praga, 20. 5. PAT. Według doniesień pism, zapowiedziany statut narodowościowy jest już opracowany i premier Hodża ma zamiar w najbliższych dniach przedyskutować jego zasady z przedstawicielami mniejszości niemieckiej, węgierskiej i polskiej. Dążeniem rządu jest przedłożenie statutu izbom ustawodawczym w jak najkrótszym czasie. Według pewnych pogłosek, statut znajduje się jeszcze w stadium ostatecznej redakcji prawniczej, którą przeprowadzają profesorowie uniwersyteckich wydziałów prawniczych.

„Niemcy sudeccy nie zadowolą się pozorną satysfakcją"

Praga, 20. 5. PAT. Wczoraj w „Domu niemieckim" w Brnie odbyło się zgromadzenie przedwyborcze partii Niemców sudeckich. Wobec 6 tys. zgromadzonych przemawiał poseł Sonler, stwierdzając: Za żadną cenę nie pójdziemy na kompromis — wszystkie nasze żądania wysunięte w Karlsbadzie, muszą być spełnione. — Niemcy sudeccy — mówił Sonler — nie zadowolnią się pozorną satysfakcją, jaką mogliby otrzymać — statut narodowościowy, który nie będzie dawał pełnej satysfakcji, będzie odrzucony. — Czechosłowacja jest naszym państwem i chcemy mieć możność swobodnego wyznawania przekonań narodowo socjalistycznych. W nadchodzących wyborach, kończył pos. Sonler, musimy dowieść, że za Henleinem stoi 95 procent Niemców.

Kto będzie prowadził rokowania?

Praga, 20. 5. PAT. Według informacyj, pochodzących z dobrego źródła, Henlein w towarzystwie małżonki wyjechał na wypoczynek do pewnej miejscowości w Alpach. Prasa donosi, że w rokowaniach w sprawie statutu mniejszościowego ze strony Niemców sudeckich występować będzie nie Henlein, a reprezentacja parlamentarna partii. Według innych źródeł, w przyszłym tygodniu dojść ma do bezpośrednich rozmów pomiędzy premierem Hodżą a Henleinem.

Wybory — plebiscytem henleinowców

Praga, 20. 5. PAT. Jak donosi socjalistyczna „Nova Doba" henleinowcy przygotowują we wszystkich powiatach, w których uważają, że istnieje większość niemiecka, przeprowadzenie plebiscytu, w którym Niemcy wyraziliby swe zaufanie do Konrada Henleina i zgodę z stawianymi przez niego żądaniami. Plebiscyt ten miałby dowieść jedności Niemców sudeckich.

„Nova Doba" twierdzi, że henleinowcy zdecydowani są przeprowadzić plebiscyt nawet w wypadku zakazania go przez władze.

Kto kolportuje antypaństwowe ulotki?

Praga, 20. 5. PAT. W związku z rozrzuceniem po Czechosłowacji, zwłaszcza w przygranicznych okręgach, ulotek skierowanych przeciwko państwu, prasa tutejsza wystąpiła z kategorycznymi twierdzeniami, że ulotki te puszczone zostały przez partię Henleina. Pisma henleinowskie twierdzą natomiast, że ulotki są dziełem prowokacyjnej roboty komunistycznej, zmierzającej do wywołania w pogranicze jak największej ilości incydentów.

MISTYKA

(J. D.) KRAKÓW, 21 maja.

Bardzo rzadko zdarza się, że pewne tezy polityczne „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ odpowiadają w zupełności naszym poglądom. Właśnie fakt tak rzadkiej zbieżności poglądów czyni ciekawym uwypuklenie tych momentów, w których pod uwagami oficjalnego organu endecji możemy się podpisać obu rękami. Tym razem uwagi „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ są tego rodzaju, że zwracają się całym swym ostrzem przeciw programowi i taktyce endeckiej w stosunku do Żydów. Urzędówka endecka, omawiając deklarację UNDA przypisuje ożywienie się ruchu ukraińskiego w Polsce „nowej taktyce politycznej Niemiec w Europie wschodniej i środkowej.“ Taktyka ta polega na osłabianiu państw znajdujących się na tym obszarze zapomocą odśrodkowych procesów narodowościowych i przygotowywaniu w ten sposób łatwych wpływów gospodarczych i politycznych dla Rzeszy niemieckiej“. Otóż właśnie! Zgodnie z cytowaną opinią jesteśmy zdania, że podsycanie walk narodowościowych w Polsce nie sprzyja ani polskiej racji stanu, ani tym mniej żydowskim interesom, lecz tylko p o l i t y c z n y m c e l o m N i e m i e c. Trudno w tej chwili zbadać jak dalece sięgają macki hitleryzmu w Polsce i to nie tylko w odniesieniu do mniejszości niemieckiej, ale także w sferze wpływów niektórych hurra-antysemickich „odprysków“ partyjnych. Może po ujawnieniu tych związków, łączących ideowo lub finansowo różne ruchy skrajnie antysemickie w Polsce z Berlinem — opinia polska dowie się wreszcie komu zależało na osłabianiu państwa polskiego drogą publicystycznych i ulicznych wystąpień antyżydowskich, może dowiemy się ilu działa w naszym kraju ludzi w stylu Codreanu lub Szalassy'ego.

Mamy wreszcie oficjalne przyznanie urzędówki endeckiej, że odśrodkowe procesy narodowościowe przyczyniają się do osłabienia państwa! Wypadałoby teraz, aby „Warszawski Dziennik Narodowy“ i cała prasa endecka, która solidaryzuje się z jego opinią — zajęły w tym względzie stanowisko jasne i niedwuznaczne: Albo endecja opowiada się za wzmożeniem siły i spoistości państwa polskiego i ten cel uważa za naczelny w całym swym programie politycznym, albo też za cel główny i wyłączny poczytuje walkę z Żydami per fas et nefas bez względu na to, że państwo polskie straci na sile w wyniku takiej walki. W naszym pojęciu endecji zależy głównie na walce z Żydami bez oglądania się na interes i siłę państwa. Utwierdza nas w tym przekonaniu dalszy cytat „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ będący chyba szczytem krętactwa, zawoalowanego dziwaczną mistyczną zasłoną:

> Te dążenia Rzeszy niemieckiej godzą się w zupełności z dążeniami polityki żydowskiej, która również ma na celu osłabianie za pomocą fermentu narodowościowego i niszczenia spoistości wewnętrznej tych państw, w których Żydzi mieszkają.
> Dlatego też mimo walki jaka się toczy pomiędzy narod. socjalizmem a Żydami, pod tym względem oczekiwać należy współdziałania oraz mniej lub bardziej świadomej i zorganizowanej współpracy.

W rozumieniu urzędówki endeckiej więc Żydzi współdziałają z Rzeszą niemiecką w wprowadzaniu fermentu narodowościowego i „niszczeniu spoistości wewnętrznej tych państw, w których Żydzi mieszkają“ — natomiast oni, endecy, fermentom tym najgwałtowniej się przeciwstawiają. Biedne baranki endeckie! A z drugiej strony, — co za przebiegłe Żydy? Niby to walczą z antysemityzmem, niby to potępiają narodowy socjalizm, ale w gruncie rzeczy idą z nim ręka w rękę i podsycają ten ferment narodowościowy w Polsce, boć przecie na tym zależy Niemcom, którzy w ten sposób pragną Polskę osłabić. Albo mamy tutaj próbkę jakiejś kompletnej aberacji myślowej, do której publicystę endeckiego musiało doprowadzić konsekwentne rozwijanie kabały żydożerczej, albo też urzędówka endecka stanęła wobec problemu, wobec którego wypada jej tylko z rozpaczą opuścić ręce. Bo jeśli prawdą jest, że Niemcy dążą zapomocą fermentów narodowościowych do osłabiania różnych krajów Europy środkowej i wschodniej i do łatwiejszego w ten sposób podporządkowania tych krajów swoim wpływom politycznym — to musi być także prawdą, że antysemityzm, jako jeden z najpotężniejszych fermentów narodowościowych osłabia kraje, w których ferment ten się szerzy i czyni je szczególnie podatnymi dla politycznej woli imperializmu niemieckiego. Może zrozumieją więc także antysemici w Polsce że ruch antysemicki, gwałtownie propagowany przez Niemcy ma na celu nietyle walkę z Żydami, ile przeszczepienie zarazy antysemickiej do innych krajów, których osłabienie, wywołane tym ruchem, ma ułatwić polityczną penetrację Niemiec na świecie. Tymi samymi metodami kierowali się przecież politycy francuscy na przełomie wieku XVIII i XIX gdy z hasłami rewolucji francuskiej ruszali na podbój innych krajów. I wiemy, że na tych elementach oparła się głównie potęga Napoleona.

Lakoniczny komunikat o obradach Rady Naczelnej O. Z. N.

Warszawa, 20. 5. PAT. W piątek 20 bm. toczyły się obrady poszczególnych komisyj zagadnieniowych, wyłonionych przez Radę Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego. Komisja rolna, której przewodniczył gen. Galica, debatowała nad zagadnieniami racjonalnej organizacji rolnictwa, zreferowanymi przez dr Wojtysiaka. Na komisji inwestycyjnej, której przewodniczył gen. Górecki, referat o zasadach racjonalnego programu inwestycyjnego wygłosił inż. Gajkowicz. Komisja narodowościowa pod przewodnictwem dyr. Katelbacha obradowała nad kwestią żydowską. Komisja oświatowa, której przewodniczył prof. Bystroń, obradowała nad sprawą likwidacji analfabetyzmu, zreferowaną przez dr Dąbrowskiego. W obradach komisji rolnej brał udział szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński.

O godz. 19-ej odbyło się plenarne posiedzenie Rady Naczelnej OZN, na którym referat o warunkach opłacalności intensywnej produkcji rolnej wygłosił płk. Tadeusz Lechnicki.

Inż. Ruttenberg przed komisją Woodheada

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. Komisja dla spraw podziału Palestyny odbyła w dniu dzisiejszym pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu tym składał wyjaśnienia naczelny dyrektor Palestine Elektric Corp. inż. Ruttenberg. Wyjaśnienia jego wypełniły całe posiedzenie które, jak to było do przewidzenia, odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Żadnego komunikatu o posiedzeniu komisja nie wydała. Jak przypuszczać należy, wyjaśnienia inż. Ruttenberga odnosiły się nie tylko do ogólnych spraw gospodarczych, w których inż. Ruttenberg jest wybitnym znawcą, ale także do szczegółów sprawy delimitacyjnej. Jak wiadomo, prowizoryczny projekt komisji Peela przewidywał takie wytyczenie granicy, że Palestine Elektric Corp. znalazłaby się poza granicami państwa żydowskiego.

* * *

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. Dziś po południu członkowie komisji Woodheada bawili w posiadłości dra Weizmanna w Rechowot, na przyjęciu. Rozmowa, która miała charakter prywatny, trwała godzinę.

Poważne rozmiary incydentu czesko-niemieckiego w Brnie

Praga, 20. 5. PAT. Generalny inspektor policji otrzymawszy wiadomość o zajściach udał się natychmiast samolotem do Brna. Na miejscu szef policji i burmistrz Brna osobiście kierowali oddziałami policji i żandarmerii, które działały na placu przed „Domem niemieckim“. Zajścia wywołali uczestnicy czeskiego pochodu przedwyborczego, atakując rozchodzących się z zebrania wyborczego członków partii Niemców sudeckich.

Jak słychać, w czasie starcia padło kilkunastu rannych. Jeden Czech i jeden Niemiec zostali umieszczeni w szpitalu.

Nalot chińskich samolotów na Japonię

Zamiast bomb -- ulotki propagandowe

Hankou, 20. 5. PAT. Chińska rada wojskowa ogłasza, iż dziś rano, po raz pierwszy silna eskadra chińskich samolotów dokonała raidu ponad południowo-zachodnią Japonią, docierając do Osaka. Eskadra chiska zrzuciła większą ilość ulotek propagandowych.

Pojedynek między dwoma autorami dramatycznymi

Paryż, 20. 5. (A) Dziś odbył się pojedynek na szpady pomiędzy autorami dramatycznymi Bernsteinem i Bourdetem.

Bourdet jest ranny w prawe ramię. Do pojednania przeciwników nie doszło.

Prześladowania i tortury nie osłabią żywotnych sił ducha żydowskiego

Tomasz Mann i La Guardia przemawiają na poświęceniu kamienia węgielnego pod pawilon palestyński w Nowym Jorku

Nowy Jork, 20. 5. ŻAT. Wczoraj po południu na terenach światowej wystawy nowojorskiej, której otwarcie nastąpi w roku przyszłym, dokonano uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod pawilon palestyński. Uroczystość przekształciła się w demonstrację na rzecz żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny i niezłomnego ducha żydowskiego Na uroczystości obecne były liczne wybitne osobistości ze świata chrześcijańskiego i żydowskiego. Pierwszy kamień wmurował Tomasz Mann. W tym celu użyto kamienia ze synagogi, pochodzącej z trzeciego wieku po Chr., której mury odkryto niedawno w czasie zakładania nowej kolonii żydowskiej Chanita. W wygłoszonym przy tej sposobności przemówieniu, znakomity pisarz niemiecki dał wyraz uczuciom podzięki, żywionym przez miłujący pokój demokratyczny świat cywilizowany dla wielkiej akcji żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny. Zdobycze żydowskie w Ziemi Świętej — oświadczył Mann — są najpoważniejszym dowodem prawdy, że prześladowania i tortury, jakie naród żydowski znosić dziś musi w niektórych częściach świata, nie spowodowały załamania się ani nawet osłabienia żywotnych sił ducha żydowskiego. Żydowska droga twórczych cierpień wymownie świadczy, że naród ten ma jeszcze do spełnienia poważną rolę dla lepszej przyszłości rodzaju ludzkiego.

Z kolei zabrał głos przewodniczący centralnego komitetu wystawy nowojorskiej Graham Whalan, witając w imieniu narodu amerykańskiego wystawę nowej kultury palestyńskiej, która w pawilonie tym będzie po raz pierwszy w dziejach zademonstrowana na ziemi amerykańskiej.

Krótkie przemówienie w imieniu miasta Nowego Jorku wygłosił burmistrz La Guardia, który dał wyraz sympatii demokratycznej Ameryki dla wszystkich uciskanych i prześladowanych.

Depesze powitalne na uroczystość nadesłali m. in. dr Weizmann i gubernator stanu nowojorskiego płk. Herbert Lehman. Przemówieniami Szaloma Asza i dra Stephena Wise'a uroczystość została zamknięta. Straż honorową na terenie wystawy pełniła w czasie uroczystości grupa, złożona ze 100 członków amerykańskiego Hechalucu.

Śladem Henleina... do Londynu

Bratisława, 20. 5. PAT. Duże wrażenie wywołała w Słowacji wiadomość podana przez prasę węgierską, że po wizycie Henleina mają się udać do Londynu na skutek zaproszenia angielskich kół parlamentarnych również przewódcy mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji Sullo i Jaross.

Celem ich wizyty będzie poinformowanie parlamentarzystów angielskich o położeniu i postulatach mniejszości węgierskiej.

Prem. Hodża o aktualnych zagadnieniach

Praga, 20. 5. (B). Premier Hodża zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową, na której omówił aktualne zagadnienia. Premier odpowiedział na liczne zapytania w sprawie statutu mniejszościowego. Premier stwierdził, że Czechosłowacja ma do wyboru dwie alternatywy: Konflikt z Niemcami, lub takie unormowanie zagadnienia mniejszości, które doprowadzi do trwałego pokoju w Europie środkowej.

Komitet pro-czeski w Anglii

Londyn, 20. 5. (B). Znane osobistości angielskie założyły komitet proczechosłowacki w Anglii. Celem tej organizacji jest należyte informowanie opinii o położeniu Czechosłowacji oraz przekonanie opinii publicznej o fakcie że niezawisłość Czechosłowacji leży w interesie W. Brytanii.

Demonstracje antyniemieckie

Mor. Ostrawa, 20. 5. (B). Dziś wieczorem w związku ze zgromadzeniem partii niemiecko-sudeckiej odbyły się demonstracje przed domem niemieckim. Padały okrzyki przeciw Henleinowi i na cześć Czechosłowacji i naczelnego wodza. Policja rozproszyła demonstrantów.

Do groźnego starcia doszło w m. Hodan. Po aresztowaniu pewnej liczby osób zebrał się liczny tłum, który domagał się zwolnienia aresztowanych. Żandarmeria buła zmuszona do użycia broni. Po interwencji posła niemieckiego tłumy rozproszyły się.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 20. 5. (Sin) Drugie ciągnienie loterii:

20.000 zł. stała dzienna wygrana — 88789
50.000 zł. — 129351
10.000 zł. — 19697 20030 39366 108065
5.000 zł. — 45160 93843 152924 153812
2.000 zł. — 1221 7804 98368 32095 32952 117859 44624 57116 125083 77146 82584 91184 95865 142204 149991.

—<>—

Konkurs na przekłady poetyckie

Warszawa, 20. 5. PAT. W lokalu Zw. Zaw. Lit. Polskich odbyło się posiedzenie jury konkursu na przekłady poetyckie, na którym przyznano nagrody.

Autorami utworów nagrodzonych są: Alfred Tom, Dr JULIUSZ FELDHORN z Krakowa, Janina Rodysówna, Roman Kołoniecki. Gabryel Karski i Jadwiga Wazewska z Konina.

—<>—

Eckener u prez. Roosevelta

Waszyngton, 20. 5. Prezydent Roosevelt przyjął dziś dra Eckenera w towarzystwie ambasadora niemieckiego.

—<>—

Duchowni ewangeliccy przysięgają na wierność Hitlerowi

Berlin, 20. 5. (B). Pierwsi pastorzy ewangeliccy złożyli dzisiaj przysięgę na wierność Hitlerowi. Około 80.000 pastorów złoży podobną przysięgę w najbliższych dniach.

Olbrzymia afera korupcyjna w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 20. 5. PAT. Wielkie wrażenie wywołało tu wykrycie olbrzymiej afery korupcyjnej w zarządzie miasta Waterbury (Connecticut). Wydano nakaz aresztowania 27 osób, m. in. wicegubernatora stanu Connectitut, który jednocześnie jest burmistrzem miasta Waterbury, jak również wielu polityków stanowych. Wszyscy oni są oskarżeni o oszustwa na szkodę miasta.

Jak stwierdziło śledztwo miastem Waterbury rządziła mała liczebnie, lecz mająca wielkie wpływy, grupka ludzi, która była osobiście zainteresowana w dostawach dla miasta.

Walka do zwycięskiego końca

Co mówi przedstawiciel głównej kwatery japońskiej

Tokio, 20. 5. (B) Przedstawiciel głównej kwatery cesarskiej oświadczył, że w wyniku zwycięstwa pod Suczou 4 prowincje: Szantung, Honan, Kiangsu i Anhuei zostały opanowane przez Japończyków i już wypowiedziały posłuszeństwo rządowi marsz. Czang-Kai-Szeka. — Zwycięstwo Japończycy zawdzięczają w głównej mierze manewrowi w południowym Szantungu ,który ściągnął na siebie uwagę dowództwa chińskiego. Dowództwo to dzięki chwilowemu sukcesowi pod m. Taierczuang nie zorientowało się w zamiarach dowództwa japońskiego, które przeprowadziło koncentryczne natarcie na Suczou od północy i południa. Zdobycie tak ważnego węzła kolejowego nadzwyczaj zwiększa ruchliwość wojsk japońskich w Chinach północnych i środkowych. Przedstawiciel głównej kwatery dodał, że walka w Chinach będzie kontynuowana aż do zwycięskiego końca.

PRZEGLĄD PRASY

W atmosferze plotek

Przywykliśmy już do zjawiska, że kiedy po pewnej ciszy politycznej następuje jakaś enuncjacja, którą trudno zrozumieć, tworzy się natychmiast żyzny grunt dla plotek. Obrady naczelnej instancji Ozonu nie budzą wcale tyle domysłów i kombinacyj, ile znany artykuł w „Gazecie Polskiej“. Właściwie jedynie tylko M. Niedziałkowski w „Robotniku“ rozprawia się zasadniczo z tezą artykułu „Gazety Polskiej“, przytaczając liczne przykłady historyczne, wskazujące, że każdy reżim uważa siebie za nie zastąpiony, ale faktycznie każdy reżim można zastąpić. Inne pisma puszczają wodze fantazji i omawiają plotki. Plotek tych jest sporo. Zarejestrujemy kilka z nich. „Dziennik Poznański“ ogłasza następującą:

> Trzeba stwierdzić, że wszystkie nieomal odłamy prasy dochodzą do przekonania, iż obóz rządzący będzie ze wszystkich sił starał się zyskać więcej zaufania w społeczeństwie, przy czym Obóz Zjednoczenia Narodowego miałby zamienić się w typową partię popierającą rząd, tak, jak to było z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem. Sam rząd natomiast miałby być zrekonstruowany. Główną rolę w nawiązaniu kontaktu ze społeczeństwem ma pełnić prof. Bartel, senator z nominacji, osobisty przyjaciel Prezydenta R. P. i polityk, który zawsze reprezentował tendencje zawierania kompromisu z partiami politycznymi. Nie potrzebujemy dodawać, że tymi partiami były zawsze partie lewicowe.

Jeśli już mowa o prof. Bartlu, to należy zarejestrować i drugą plotkę, tym razem złośliwą, a pochodzącą z kół endecji. Lwowskie „Słowo Narodowe“ pisze:

> W kołach politycznych mówią, że senator prof. Bartel w związku z nadchodzącą nadzwyczajną sesją parlamentu ma rozpocząć ożywioną działalność polityczną. Jednym z przejawów tej działalności ma być opracowanie przez niego projektu nowej ordynacji wyborczej. Wiele do myślenia daje krążące w sferach politycznych Warszawy powiedzenie prof. Bartla do swoich przyjaciół: „jak przyjadę do Warszawy to wszystko rozniosę i rozpędzę“.

Ta plotka ma naturalnie tyle prawdopodobieństwa ile domysł „Dziennika Poznańskiego“ na temat jakiegoś zwrotu na lewo. Ale skoro już przytaczamy plotki, to zarejestrujemy jeszcze jedną. „Dziennik Ludowy“ donosi:

> Wydarzenia te zrodziły szereg komentarzy na temat metod likwidacji niektórych skutków posunięć administracyjnych z lat ostatnich, co miało by się wyrazić w przeprowadzeniu szerokiej amnestii politycznej. Wymieniana jest data 11 listopada roku bież., w której ta amnestia byłaby ogłoszona. Jest to data dwudziestolecia powstania Państwa Polskiego i trzeba przyznać, że mogłaby być ona pięknie uczczona jak przez tego rodzaju amnestię. W związku z tymi pogłoskami w kołach politycznych przypominają artykuł „Gazety Polskiej“, wymierzony przeciwko wolnemu powrotowi do kraju Witosa, Liebermana, Bagińskiego i Kiernika. Artykuł ten nabiera dziś znaczenia akcji zapobiegawczej wobec tych właśnie projektów amnestyjnych, które wtedy tylko będą miały istotne i głębokie znaczenie polityczne, jeśli obejmą również i emigrację brzeską. Jak słychać, stanowisko „Gazety Polskiej“ w tych sprawach nie znajduje zbyt żywego uznania w kołach coraz więcej mających dziś do powiedzenia.

Jakby uzupełnieniem tej plotki jest wiadomość o dymisji prof. Kolankowskiego ze stanowiska szefa Ozonu we Lwowie. Powodem tej dymisji ma być jak wiadomo fakt, że prof. Kolankowski pragnął oprzeć konsolidację na sferach chłopskich. Wypadło jednakowoż inaczej. Ile w tych domysłach jest prawdy, ile pobożnych życzeń autorów, ile fantazji rozmaitych gawędziarzy — trudno stwierdzić. Ale plotka stała się już zjawiskiem normalnym i przy każdej sposobności wypływa na porządek dzienny. Tam gdzie wszystko odbywa się we mgle tajemniczości, ciekawość ludzką zaspakaja plotka.

Polska — Czechosłowacja

Organ demokracji polskiej „Czarno na białem“ pisząc o obecnej fazie stosunków między Polską a Czechosłowacją, podkreśla:

> Nigdy nie uwierzymy, by p. min. Beck nic miał koncepcji, jak tylko uważać co robią „inni“, jak dążyć do „identycznych zasad“ z tymi innymi. Chcemy wiedzieć, dokąd prowadzi nas p. min. Beck. I chcemy żeby prze ten płot widział, że nie ma w Polsce cokolwiek znaczącego odłamu politycznego, ani organu prasy, poza pismami rządowymi — lub politycznymi utrzymankami, któryby n i e uważał za konieczne przeciwstawić się zamachom na suwerenność Czechosłowacji.
>
> Stanowisko nasze w tej sprawie jest znane.

> Stoi za nim cała demokracja, którą obcy, trzeźwy obserwator Timesa ocenia na 3/4 narodu polskiego. Rozum stanu wymaga w tej chwili takiego wyjścia z sytuacji, które by nie tylko nie było naruszeniem dotychczasowych podstaw obronności państwa, ale które by było tej obronności wzmocnieniem. Podanie dłoni Czechosłowacji, stworzenie potężnego gospodarczo i militarnie bloku 50 milionowego Słowian i przyciągnięcie doń państw bałtyckich — to jest już nie tylko wzmocnieniem obrony, to przejęcie w nasze ręce inicjatywy w Europie Środkowej.
>
> Gdy widzimy wzrost napięcia w Sudetach, łudząco podobnego w objawach do tych znanych już z dotychczasowej strategii gwałtu

> przygrywek do faktów dokonanych, wołamy: czas nagli!

Jest to wyraźne stanowisko popierane przez całą demokrację w Polsce. Jest rzeczą charakterystyczną, że do tego stanowiska powoli zbliża się niemal cała opinia publiczna w Polsce w zrozumieniu niebezpieczeństwa rosnącej potęgi Trzeciej Rzeszy.

„Polityka żydowska“

Rozważania na temat „polityki żydowskiej“ w niektórych dziennikach endeckich są niezwykłą lekturą. Ma się niekiedy wrażenie, jakoby się czytało jakieś humorystyczne pis-

ma. Bo taki artykuł o polityce żydowskiej, naturalnie w skali „wszechświatowej“, to i dążenie do rewolucji i do ewolucji, to i pomoc Trzeciej Rzeszy i pomoc Sowietom, to Blum, ale to także Hitler, to Trocki ale także i Stalin. „Specem“ od tych spraw jest znany „historiozof“ p. Jędrzej Gertych, który nawet odróżnia politykę wschodnio-żydowską od polityki zachodnio-żydowskiej. Jego studia na ten temat to stek takich nonsensów i bzdurstw, że szkoda czasu na bliższe zainteresowanie się tego rodzaju wywodami. P. Gertychowi trzeba jednakowoż przyznać, że bzdury i nonsensy umie ubrać w jakąś formę, która po uwzględnieniu jego specyficznej „historiozofii“ no i jego sentymentów może być zrozumiała. Ale p. Gertychowi pozazdrościł laurów p. Adam Romer w „Głosie Narodu“ i napisał artykuł o „polityce żydowskiej“, który jest świetnym kawałem, a właściwie składa się z kilku takich kawałów. Weźmy dla przykładu pierwszy z brzegu:

> W okresie traktatów pokojowych polityka żydowska była u szczytu swojego powodzenia; mandat angielski w Palestynie zdawał się jej zabezpieczać realizację dążeń do własnego państwa, zaś traktaty mniejszościowe dawały jej możność utrzymywania w karbach nacjonalizmów nowopowstałych, wskrzeszonych i zjednoczonych organizmów państwowych. Za pośrednictwem nacjonalizmu Żydzi opanowali na długo rządy w Niemczech i w Austrii, a nawet i we Włoszech. W Rosji rządził wówczas czerwony Żyd Lejba Trocki, a na Węgrzech czerwony Żyd Bela Kuhn. Na politykę Anglii wpływali długo decydująco Żydzi sir Herbert Samuel, sir Alfred Mond, lord Reading, sir Rufus Isaaks i t. d. — Z ramienia Prezydenta Wilsona występowali Żydzi Morgenthau, Borach i t. d.

Gdy się czyta tego rodzaju wywody, to nasuwa się pytanie co to znaczy, że „za pośrednictwem nacjonalizmu Żydzi opanowali na długo rządy“ w rozmaitych krajach. Jakiego nacjonalizmu? Żydowskiego, niemieckiego, austriackiego czy włoskiego? Więc akuratnie w krajach, w których liczba Żydów jest najmniejsza, Żydzi opanowali rządy? A jacyż to ludzie rządzili? Komunista Trocki, liberał Sir Herbert Samuel i konserwatysta sir Mond a nawet aryjczyk Borah. Szczególne trudności nastręczał widocznie autorowi lord Reading. Autor zapomniał, czy może nie wiedział, że sir Ruffus Isaacs a lord Reading to jedno i to samo. Zapomniał także, a może nie wiedział, że ten Wilson, który tak podlegał Morgenthauowi przyczynił się w dużym stopniu do powstania Państwa Polskiego. Gdy się czyta tego rodzaju wywody chciałoby się powiedzieć, że to jest kiepska i śmieszna zabawa. Bo polityka żydowska jest jedna; walczy ona w obronie praw Żydów w ich krajach zamieszkania. Z tą polityką nie mają nic wspólnego ani lord Reading, ani Morgenthau, ani Trocki, ani nawet Hore Belisha czy Mandel, bo to są politycy angielscy, francuscy, rosyjscy i t. d., a nie żydowscy. Ale te wyjaśnienia są zbyteczne, bo autorzy rozmaitych elukubracyj na temat polityki żydowskiej nie zrozumieją tego, a jeśli by nawet zrozumieli, to nie uwierzą. (Ro)

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA 20. 5. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 117, Żyrardów 65 1/2, Lilpop 71 1/2, Starachowice 37, Węgiel 28. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna II. em. 82, 5% poż. konwersyjna 70 1/4, 4% poż. konsolidacyjna 68, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41 3/4; 4 1/2% poż. wewnętrzna 65. Tendencja utrzymana z wyłączeniem słabszej 3% inwestycyjnej.

Dewizy: Belgia 89.45, Holandia 293.90, Londyn 26.37, Nowy Jork czek 5.30 3/4, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 132.50, Paryż 14.84, Praga 18.47, Sztokholm 136.10, Szwajcaria 121.45. Berlin 213.07. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 20. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 12.23 1/2, Londyn 21.73 1/8, Nowy Jork 4.37 5/8, Bruksela 73.67 1/2, Mediolan 23.04, Amsterdam 242.07 1/2, Berlin 175.85, Sztokholm 112.05, Oslo 109.20, Kopenhaga 97, Praga 15.27. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

NOWY JORK 19. 5. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 40. Tendencja słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN 20. 5. Cynk 12 5/16 — 3/8, 12 9/16 — 5/8, cyna 158 1/4 — 158 1/2, 158 3/4 — 159, straits 161, ołów 13 7/16 — 9/16, 13 5/8 — 3/4, miedź 35 1/16 — 35 1/8, 35 5/16 — 35 3/8 elektrolit 39 — 40, złoto 140 1/2.

I. SCHWARZBART

W OGNIU WALKI O PALESTYNĘ

Los polityczny Palestyny ciągle jeszcze jest ukryty w gąszczu zawiłej sytuacji międzynarodowej, a w szczególności konfliktów na Bliskim Wschodzie. Jeśli się zagadnienie palestyńskie traktuje nie propagandowo, ale rzeczowo i objektywnie, z poczuciem odpowiedzialności, jakiej wymaga dojrzała polityka narodu, to nie sposób dziś przepowiadać, czy Anglia wróci do podtrzymania mandatu palestyńskiego, który już uznała za niewykonalny, czy też po wielu perypetiach zdecyduje się na podział kraju, a wówczas w jakiej formie. Jest błędem, jeśli odpowiedzialni kierownicy tego czy owego odłamu ruchu syjonistycznego identyfikują swoje życzenie, swoje postulaty z — rzeczywistością. Nastawienie naszej woli jest miarodajne dla kierunku naszych wysiłków i walki, ale ten kierunek bynajmniej nie oznacza, że rozwój wypadków, których my jesteśmy tylko wtórnym współczynnikiem politycznym, rzeczywiście zmierza w oznaczonym, a przez nas pożądanym kierunku.

Jeśli np. rewizjoniści dziś w prasie swej ze stuprocentową apodyktycznością twierdzą, że Anglia porzuciła myśl podziału i że wróciła do mandatu w niepodzielonej Palestynie, to jest to propagandystyczna dążność do zasugerowania opinii publicznej, że postulat rewizjonistów stał się rzeczywistością. To samo można analogicznie powiedzieć o tych przywódcach syjonistycznych, którzy równie apodyktycznie twierdzą, że podział jest postanowiony, że nic się już nie zmieni w tym względzie, że utworzenie Państwa żydowskiego jest niemal faktem.

Ani obiektywna sytuacja nie daje podstaw do tak prostolinijnych prognoz, ani też należyta ocena systemu polityki brytyjskiej, nie uznającej dogmatów nie pozwala na wyciąganie tak simplicystycznych wniosków.

Dlatego też pragniemy i dziś, na podstawie naszej znajomości przedmiotu stwierdzić że walka o kierunek i sposób rozwiązania zagadnienia palestyńskiego znajduje się nadal w pełnym toku. W walce tej wygraliśmy już niejedną potyczkę, odparliśmy już niejeden atak, ale wojna wcale nie jest zakończoną i arabscy przeciwnicy syjonizmu lub angielscy antagoniści naszych żądań wcale jeszcze nie zaniechali dalszej walki. Tylko wtedy, jeśli społeczeństwo nasze utrzymamy w pełnej świadomości tego właśnie stanu toczącej się walki, tylko wtedy zdołamy zeń wykrzesać maksimum wysiłków, mających zapewnić nam zwycięstwo. Jeśli kiedy, to właśnie teraz naród żydowski musi sobie zdać sprawę z tego, że na tym odcinku pracy i walki, na którym my Żydzi jesteśmy stosunkowo najbardziej suwerenni, tj. na polu tworzenia jak najszybciej i jak najwięcej nowych punktów kolonizacyjnych musimy skoncentrować i zmobilizować wszystkie siły, aby wśród walki politycznej zapewnić naszemu kierownictwu największą ilość argumentów siły i stanu posiadania. Dla każdego kierunku naszej walki politycznej, promandatowego czy też propaństwowego nawet w czasowo podzielonej Palestynie powstawanie nowych osiedli jest wzmocnieniem szans zwycięstwa. Najgorszą ewentualnością byłoby ograniczenie naszej pracy wyłącznie do walki politycznej. Byłoby to szczególnym błędem dziś, kiedy wiele przykładów z aktualnej polityki międzynarodowej wskazuje na to, że decyzje polityczne orientują się według faktów dokonanych i siły, a argumenty historyczne, ideowe, argumenty słuszności w niewielkim są poważaniu. Polityki nie uprawia się w próżni, ani w warunkach idealnych, których pragniemy, ale w tych, które — są. Ten truizm trzeba szczególnie nam Żydom, skłaniającym się do principialnego traktowania zagadnień, przypomnieć i wbić w pamięć. Dlatego też gorączkowo pospieszne nabywanie ziemi i akcja kolonizacyjna mają dziś przed rozstrzygnięciem stokroć większe znaczenie niż przedtem. Żółwi krok naszej pracy kolonizacyjnej w latach ubiegłych był grzechem nie do wybaczenia, dziś byłby zbrodnią i przygotowaniem zwycięstwa naszych wrogów.

Kto dziś wmawia społeczeństwu, że Anglia wróciła do mandatu w całej Palestynie, ten równocześnie powiada: mamy czas na dalszą kolonizację. Kto dziś wmawia społeczeństwu, że podział i Państwo żydowskie są postanowione, ten również powiada: nie ma się czego spieszyć, bo i tak jest wszystko postanowione. I w ten sposób szermierze obu diagnoz łamią rozpęd naszej pracy, bo podcinają w nas świadomość niebezpieczeństwa.

Jedno i drugie jest nieprawdą. Prawdą jest tylko to, że żadna decyzja nie zapadła, że walka się toczy wśród olbrzymich trudności i przeciwieństw i dlatego — trzeba społeczeństwu prawdę powiedzieć, podtrzymać w nim twórczy niepokój o zwycięstwo i przynaglić do ofiar. W tym sensie też naród żydowski sam zadecyduje o swym losie na odcinku palestyńskim. Sam będzie swoim katem, albo swoim zbawcą. Sam sobie zgotuje swój los. Niech o tym społeczeństwo żydowskie wie: Niech się nie łudzi, że stanie się cud nawet wtedy, jeśli pozostanie bierne.

Ten moment realnej pracy jako pomocy dla



ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

29)

O kim bo słyszał przed chwilą rzeczy tak niewiarygodne? O Naczelnym Dowództwie Armii, o generałach, którym naród niemiecki powierzył osiem milionów żołnierzy, a tym samym losy całej ojczyzny w chwili kulminacyjnego punktu walki z połową zamieszkałej kuli ziemskiej, ba, z całym światem, jeśli traktować serio wypowiedzenie wojny przez Chiny i Amerykę Południową. Wszyscy ci obdarzeni pełnią władzy ludzie żrą się ze sobą, jak rozwydrzone, zawistne aktorzyce, i to za plecami Cesarza, który wciąż przepada za fotografowaniem się w hełmie z orłem zamiast pióropusza, przybierając wojownicze pozy. W sercu Winfrieda tkwiło coś na kształt współczucia dla tego władcy, który kryje się za murami zamku Bellevue w samym centrum Berlina. Czy jednak w tym wypadku współczucie młodego kapitana piechoty nie graniczyło niemal z obrazą majestatu? Czy już wszystko na tym świecie przewróciło się do góry nogami?

— A to ładna historia! — powiedział w końcu, widząc że Lychow czeka na jakąś jego uwagę. — Jeżeli jednak ani książę, ani Clauss — któż u Boga Ojca poprze cię w razie potrzeby?

— Twój nowy szef — odpowiedziała z niezamąconym spokojem sędziwa Ekscelencja, wyciągając się z powrotem w łóżku.

Winfried postanowił od tej chwili nie dziwić się już absolutnie niczemu na bożym świecie.

— Czyli kapitan pospolitego ruszenia — stwierdził rzeczowo. — Ano doskonale! Od teraz nie pozwolę nikomu traktować lekceważąco mojej szarży wojskowej. Kimże ostatecznie jest ten tajemniczy baron Ellendt?

—Mój drogi chłopcze — odpowiedział generał — niewiele upłynie czasu, a sam się o tym przekonasz. Przede wszystkim Konrad von Ellendt jest synem Ottona Franciszka von Ellendta, znakomitego generała piechoty, który napisał pewną książkę o kampanii roku 66 — książkę nader drażliwą, jak twierdzą niektórzy, klasyczne zaś dzieło — zdaniem fachowców. Po drugie jest dzięki małżeństwu człowiekiem na tyle niezależnym, że może zaprosić do swoich dóbr księcia Leopolda lub feldmarszałka von Hindenburga, dając im okazję zapolowania na wspaniałego jelenia. I nawet feldmarszałka nie stać na rewanż za takie zaprosiny, księcia zaś — wtedy dopiero, jeśli król bawarski i zarząd lasów państwowych nie będą mieli zastrzeżeń. Po trzecie jednak — co ma największe znaczenia — baron von Ellendt jest umysłowością tego rodzaju że wystarczy, aby zrobił łaskawy gest przyzwalający pod adresem frakcji konserwatywnej, a jutro pełni funkcje premiera pruskiego czy zgoła ministra Rzeszy. Tego możesz być pewny. I ani Związek Wszechniemiecki, ani Partia Patriotyczna, ani wreszcie żadne inne ugrupowanie polityczne, trzęsące losami państwa nic ruszy palcem, gdy Ellendt wyrazi na swój uprzejmy a przecież bezceremonialny sposób życzenie stanąć u steru rządów. Moim zdaniem dobrze byśmy na tym wyszli, zwłaszcza w obecnej sytuacji, gdzie socjały i katolicy z panem Hammerle na czele ciągną kramik państwowy w lewo, bogoojczyźniane partie — w prawo. Czy można się dziwić w tych warunkach, że skołatana krypa posuwa się naprzód pijanym zygzaczkiem, przypominając pana Selmbrego ze świstków humorystycznych, który pod gazem wędruje z knajpy do domu. Rozwodzę się nad tym tak szczegółowo, bo przecież wśród tylu niebezpieczeństw łatwo może takiego jak ja piernika spotkać coś złego. Teraz chyba rozumiesz, że bez Ellendeta obejść się nie mogę i że ty również przydasz mi się tu na miejscu, bym mógł z honorem wyjść z tarapatów i zadać bobu zacnemu Albertowi, gdyby mu przyszła ochota puścić mnie na zieloną trawkę.

Winfried nie omieszkał zapewnić starego pana, że zawsze — czy to w Ober-Oście, czy w dowództwie dywizji Lychowa — był, jest i będzie jego wiernym adiutantem, dla którego sprawy generała ważniejsze są niż własne. Na to generał strzepnął palcami i powiedział, podnosząc znacząco rękę:

(C. d. n.)

politykl powinien obecnie górować nad analizą sytuacji politycznej w sprawie Palestyny.

A analiza sytuacji politycznej — do jakich ona uprawnia ustaleń? Podkreśliłem już: nie ma podstaw do żadnych przepowiedni. Można tylko zszeregować pewne symptomy sytuacji dla danej chwili i na tej podstawie stawiać hypotezę co do tendencyj, ale bynajmniej nie co do ostatecznego wyniku. I wśród tych symptomów są takie, które się wzajemnie niwelują, ale są i takie, które pozwalają przypuszczać pewną tendencję.

Weźmy pierwsze:

Istnieje projekt komisarza dla uchodźców, polityka, nie pozbawionego wpływów. projekt wysuwający plan utworzenia Państwa żydowskiego w podzielonej Palestynie tak, że ono obejmowałoby około 10.000 klm. kwadr. zamiast 4.500 jak projektował lord Peel. A zatem — —podział! Ale istnieje także sugestia posła Locker-Lampsona, organizującego grupę posłów parlamentu angielskiego, a domagającego się od rządu angielskiego kolonizacji miliona Żydów w niepodzielonej Palestynie. A zatem: powrót do mandatu! Poseł Locker-Lampson pozostaje zresztą w bliskim kontakcie z tzw. Nową Organizacją Syjonistyczną.

Który z tych projektów ma większą dynamikę polityczną? Nikt na to nie da odpowiedzialnej odpowiedzi.

Ale weźmy inną grupę symptomów:

1. Arabowie rozpętali obecnie bardzo silną ofensywę: polityczną i zbrojną. B. mufti Palestyny w Bejrucie nacisnął na guzik: odezwał się parlament syryjski, zgromadzenia protestacyjne w Iraku, w Libanonie, w Egipcie, nawet w Indiach, a iman Jemenu wręczył nawet rządowi brytyjskiemu notę w sprawie Palestyny. Wielka Brytania prawodpodobnie się nie wystraszyła, ale bądź co bądź puszczono w nich maszynkę „panarabską". Przeciw czemu: przeciw podziałowi kraju.

Równocześnie mufti wzmocnił terror arabski w Palestynie. Nie na żarty. Ostrze terroru zwróciło się z całym impetem przeciw wojsku i policji angielskiej, przeciw „ugodowym" Arabom. słabiej przeciw Żydom. Komisja Woodheada podróżowała po kraju wśród zupełnie niezwykłych warunków. Cóż chcieli Arabowie powiedzieć przez ten terror: że nie chcą podziału kraju.

O czym ta ofensywa polityczna i zbrojna świadczy pośrednio: otóż właśnie o tym, że Arabowie, mający świetne stosunki z administracją palestyńską widocznie — po fiasku pertraktacyj Nuri Paszy z Anglią — otrzymali wiadomości, że rząd dąży do podziału kraju i dlatego postanowili ofensywnie nastraszyć rząd angielski interwencją panarabską, a komisję Woodheada wzmożonym terrorem.

2. Wiadomo w Palestynie, że czynniki wojskowe przeprowadzają obecnie pomiary terenu z punktu widzenia projektu Peela i jego ewentualnej rewizji. O czym to może świadczyć? Właśnie o tym, że zanosi się na podział kraju.

3. Rząd zezwolił na uformowanie nowych formacyj wojskowych żydowskich, które strzec mają granic północnych. Fakt ten wypowiedziany był znanym oświadczeniem prezesa Żyd. Rady Narodowej, Ben Zwia. Ten stosunek władzy mandatowej do tworzenia żydowskich formacyj wojskowych może być uważany za symptom tendencji podzielenia kraju i utworzenia teraz lub sukcesywnie Państwa żydowskiego, dla którego te formacje wojskowe są powoli tworzone. Może być uważany. Nie znaczy to jednak, że takie będzie koniecznie ostateczne znaczenie tego posunięcia.

4. Wreszcie nie brak pewnych oświadczeń miarodajnych polityków angielskich z ostatnich tygodni i dni, podkreślających zamiar utworzenia Państwa żydowskiego. Oczywiście są to tylko oświadczenia. Mogą one być zarówno posunięciami taktycznymi, jak i symptomami rzeczywistego zamiaru.

Oto wiązanka symptomów wskazujących na tendencję podziału kraju i utworzenia Państwa żydowskiego. Podkreślamy: wskazujących na tendencję. I dodajmy: w tej chwili.

Tak przedstawia się obiektywnie sytuacja w obecnym momencie.

Wniosek: walka toczy się dalej. Wśród wahań, jak zwykle podczas walki. Wśród ścierania się wpływów. Wśród niesłychanie wytężonych wysiłków naszego kierownictwa.

BERNARD SINGER

Sesja nadzwyczajna zapowiada się... ciekawie

Od kilku dni trwają rozmowy między przedstawicielami rządu a przedstawicielami Sejmu co do mającej być zwołanej sesji nadzwyczajnej. Na porządku dziennym ma znaleźć się projekt ustawy ordynacji wyborczej do 6-ciu największych gmin miejskich, jak i sprawa oddłużenia wsi.

Rząd przygotowuje jeszcze inne projekty ustaw na tę sesję nadzwyczajną. W ministerstwie handlu i w ministerstwie skarbu opracowuje się szereg projektów, m. in. ustawę naftową. Sesja prawdopodobnie rozpocznie się 14 czerwca, pod przewodnictwem wicemarszałka Schaetzla. Marszałek Car bowiem po ciężkiej chorobie wyjeżdża na dłuższy urlop zdrowotny.

Nieobecność marszałka na sesji nadzwyczajnej Sejmu może mieć poważne skutki. Nasz parlament ciągle rozpada się na grupy. Podział regionalny nie dał żadnych rezultatów. Osobne pokoje, jakie przydzielone zostały każdemu województwu, zieją pustką i nikt do nich nie zagląda. W Sejmie kwitnie tylko... ogród, który zresztą też znajduje się w niebezpieczeństwie, ze względu na plany regulacyjne prezydenta miasta, Starzyńskiego. Jedynie energiczne wystąpienie marszałka Prystora doprowadziło do tego, że ogród sejmowy nie podzielił losów Sejmu. Jednakowoż plany parcelacyjne całkowicie jeszcze nie zostały zaniechane.

Identyczna parcelacja ma nastąpić w samym gmachu sejmowym. Od dnia, w którym nastąpiła proklamacja Ozonu w gmachu sejmowym, powstały tam różne nowe kluby. Obok liberalnej "Grupy Pracy" powstało „Jutro Pracy". Wcześniej jeszcze narodził się „Klub katolicko-narodowy", obejmujący 21 posłów, a znajdujący się dziś w przededniu rozłamu. Część tych posłów przechodzi do Ozonu, a druga grupa nawiąże kontakt z „Jutrem Pracy".

To wszystko jednak należy do geografii politycznej i ma nie wiele wspólnego z sytuacją w kraju. Kluby sejmowe prowadzą samodzielny żywot, niezależnie od tego, co się w kraju dzieje. Próbują teraz zejść z pierwszego piętra i ze stanowisk, jakie kiedyś zajmowały w administracji, na parter. Innymi słowy: chcą pójść w lud, chcą zaopatrzyć się w programy, niby w parasole na czas pory deszczowej. Uważają, iż w ten sposób można będzie zdobyć mandaty podczas przyszłych wyborów. Ich terenem agitacyjnym jest obecnie trybuna sejmowa, choć przeciwnicy sądzą, iż w ostatnich trzech latach Sejm był najlepszym agitatorem na rzecz opozycji. Powtarza się znana opowiastka o jaskółce, która kiedyś wskazała młodemu pisklęciu samolot i rzekła: „Widzisz, jak lata aeroplan? Tak właśnie latać nie należy".

Ustrzec parlament od dalszych rozłamów. ominąć wewnętrzne kryzysy, okrasić dekoratywnie gmach przy ul. Wiejskiej pozorami parlamentaryzmu — to potrafi marszałek Car. I dlatego ubolewają mocno przywódcy w obecnym Sejmie, że marszałek Car nie będzie miał możności prowadzenia obrad.

A niebezpieczeństwa grożą teraz na każdym kroku. W prezydium Sejmu zaznaczają się różnice zdań. Wicemarsz. Miedziński dochowuje wierności Ozonowi i chce podporządkować prace parlamentarne planom, opracowanym przy ul. Matejki. Czy jednak zgadzają się z nim wicemarszałkowie Schatzel i Podoski?

Już przy rozpatrywaniu projektu ustawy o ordynacji wyborczej do rad miejskich, wyłonią się duże trudności. Na wypadek uchwalenia projektu rządowego, potępiona zostanie automatycznie przez Sejm ordynacja wyborcza, która doprowadziła do tego, że dziś nie biorą na Wiejskiej udziału przedstawiciele prawej i lewej opozycji. Rezultaty wyborów do rad miejskich mogą mieć wpływ na losy obecnego Sejmu, którego kadencja może zostać o rok skrócona.

Z tym wszystkim liczą się obecnie w kołach miarodajnych. To spowodowało, że wicepremier Kwiatkowski przemówił w Katowicach, szukając innych kontrahentów w dalszym marszu o zachowanie władzy. Dlatego też do dnia dzisiejszego trwa wciąż jeszcze dyskusja na łamach prasy, czy inicjatywa wicepremiera Kwiatkowskiego naprawdę doznała porażki i czy inicjatywa pp. Miedzińskiego i Kwiatkowskiego nie była próbą zatrzaśnięcia drzwi, prowadzących do opozycji.

Przestraszone koła prawicowe — a szczególnie „Słowo" wileńskie — twierdzą, że niebezpieczeństwo nie minęło jeszcze. Prowadzą jeszcze na Zamek drogi, którymi kroczą różni działacze, związani w sposób mniej lub bardziej organiczny ze Stronnictwem Ludowym, względnie z P. P. S.

Opozycja prawicowa i jej trubadurzy w Wilnie, oceniają różne artykuły w „Robotniku" i „Dzienniku Ludowym" jako symptomy „rzeczowej opozycji", która zostaje bardziej jeszcze złagodzona przez osobiste kontakty.

P. P. S. odpiera te wszystkie zarzuty i oburza się, przy najlżejszym nawet podejrzeniu. Socjaliści oświadczają, iż coś takiego nastąpiło tylko raz jedyny a i to wtedy, kiedy należało przepędzić upiory totalizmu. Wszelkie inne wizyty mają charakter czysto rzeczowy, jak przystoi partii obejmującej związki zawodowe, prowadzące strajki, partii, która musi zaglądać nie tylko do ministerstwa opieki społecznej, ale czasami też i do gmachu Rady Ministrów.

Opozycja prawicowa wskazuje na to, iż w ostatnim czasie nastąpiły ułaskawienia działaczy chłopskich, którzy brali udział w rozruchach. Ma to świadczyć, jak dalece udało się nawiązać kontakt również i z chłopami. Stronnictwo Ludowe zaprzecza kategorycznie wszelkim słuchom o rozmowach i rokowaniach. Co najwyżej może się zdarzyć, iż przypadkowo spotkają się ludzie w kawiarni i prowadzą między sobą zgoła nie obowiązujące rozmowy. Stronnictwo Ludowe oświadcza, że rezolucje ostatniego kongresu pozostają w mocy.

Tak czy owak, sprawa nowej ordynacji wyborczej, znajduje się na porządku dziennym, a nikt już chyba nie zechce powtórzyć błędów płk. Sławka i zupełnie pominąć w wyborach opozycję. W pewnych kołach liczą się z możliwością kampanii wyborczej już w r. 1939, tak, że obecny Sejm nie brałby już w r. 1940 udziału w wyborach prezydenta. W ten sposób chce się podkreślić znaczenie przyszłej elekcji i doprowadzić do tego, by i opozycja brała udział w wyborach.

Takie oto słuchy, wiadomości i informacje kursują w sferach politycznych. Podsłuchuje je uważnie konserwatywne „Słowo" i straszy upiorem „Naprawy". Codziennie pisze się w „Słowie" o "strasznych czynach" ministra Poniatowskiego, wojewody Grażyńskiego i prezesa Hełczyńskiego. Dla „Słowa" te osobistości są może nawet "straszniejsze" niżeli „masoni".

Prawica wykorzystuje trybunę sejmową do walki z groźnym wrogiem. Na nadzwyczajnej sesji sejmowej poza walkami ogólnymi kontynuowana będzie kampania przeciwko ministrowi Poniatowskiemu. Poza tym nastąpią próby sparaliżowania projektu ustawy o ordynacji wyborczej do rad miejskich. W tej ustawie bowiem widzą konserwatyści początek końca, próbę porozumienia się z opozycją lewicową podczas najbliższych wyborów sejmowych.

To jest prawdziwy obraz sytuacji. I dlatego nieodzownym jest najwyższe napięcie wysiłków, aby doprowadzić do zwycięstwa historycznego boju narodu żydowskiego o odzyskanie utraconej Erec Israel.

Jak przygotowuje się Anglia do wojny

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") LONDYN, w maju.

W momencie gdy politycy i dyplomaci głowią się nad tym, by jeszcze na miesiąc, jeden lub drugi utrzymać pokój, kierownicy gospodarki narodowej Anglii zastanawiają się poważnie nad sprawą zaopatrzenia tego kraju w środki niezbędne dla wygrania wojny. W. Brytania jest niewątpliwie krajem najbogatszym w świecie, ale jedynie w czasie pokoju system jej daje gwarancję należytego funkcjonowania. Same wyspy brytyjskie nie są bowiem samowystarczalne, ale zależą w dużym stopniu od Imperium, które rozsiane jest po wszystkich kontynentach i na wszystkich siedmiu morzach świata. Nic więc dziwnego, że najczulszą częścią Imperium Brytyjskiego są jego drogi morskie i należyta ochrona tych gościńców świata jest może najważniejszym zadaniem sztabu obrony Imperium. Mimo wszystko kierownictwo gospodarcze Metropolii zastanawia się poważnie nad sprawą takiego zaopatrzenia Wielkiej Brytanii, by nawet ewentualne odcięcie komunikacyj nie mogło zasadniczo osłabić obrony społeczeństwa brytyjskiego. A więc obok wzmacniania marynarki wojennej i floty powietrznej widzimy próby stworzenia choćby częściowej samowystarczalności gospodarczej wewnątrz kraju zwłaszcza w dziedzinie surowców żywnościowych i drzewa. Ale sprawa nie przedstawia się tak prosto. Ziemia angielska może wydać większe ilości pszenicy i jest możliwym zwiększenie np. zalesienia w wielu częściach kraju. Ale sądzić, że w razie wybuchu wojny Anglia może przejść odrazu na masową produkcję zboża jest upraszczaniem sprawy. Ekonomiści angielscy liczą się w dalszym ciągu z zależnością W. Brytanii od surowców zagranicznych. Wynika to z prostego faktu, iż na wypadek wojny zapotrzebowanie sił roboczych dla armii i fabryk amunicyjnych będzie tak wielkie, iż nawet najbardziej zmechanizowane metody gospodarki rolnej nie będą mogły być zastosowane w rolnictwie angielskim. W. Brytania liczy się bowiem, że będzie musiała obsługiwać nie tylko swoje armie, ale także armie alianckie, w pierwszym rzędzie armię francuską.

To jest jeden z najważniejszych argumentów, którym posługuje się rząd w polityce mobilizacji zapasów żywności jeszcze przed wybuchem wojny. Dopiero niedawno rząd poczynił ogromne zakupy zboża na rynku kanadyjskim. Dokonano tego w zupełnej tajemnicy, tak, że rynki zbożowe świata uniknęły gwałtownej zwyżki cen i wszystkich komplikacyj z tym związanych. Równocześnie zaś rząd mianował prowizorycznego komisarza żywnościowego wraz z komisarzami okręgowymi. Urzędnicy ci będą niemal dyktatorami w swoich okręgach, a od ich decyzji zależeć będzie nie tylko rozdział żywności i ogólna gospodarka zapasami, ale i ceny artykułów pierwszej potrzeby. Nie zapomniano też o wybraniu należycie zabezpieczonych schronów dla zapasów.

Ze zrozumiałych względów adresy te są narazie nieznane dla publiczności i dla... ciekawskich spoza Kanału. Stoki żywnościowe mają na celu przetrwanie pierwszego i zdaniem fachowców, najgorszego okresu wojny, zanim ludność nie ochłonie od pierwszego wstrząsu. Wobec niemożliwości określenia czasu trwania wojny, jest rzeczą oczywiście niemożliwą rozszerzanie zapasów do jakiejś nieskończonej granicy, tak i po pewnym czasie znowu W. Brytania zależna będzie od przywożonych i produkowanych w kraju zapasów. Fachowcy rolni zajęci są obecnie planami powiększenia produkcji krajowej, przy czym brane są pod uwagę możliwości bardzo intensywnej gospodarki rolniczej i ewentualnego użycia siły kobiet, podobnie zresztą jak to się działo w ostatniej wojnie.

Mimo tych alternatywnych planów, magazynowanie żywności stanowi podstawę angielskich przygotowań gospodarczych do wojny. Zmagazynowanie dużych zapasów daje jeszcze tę korzyść, że umożliwia w pierwszych dniach mobilizacji użycie wszystkich dostępnych środków transportu morskiego dla przewozu ludzi i materiałów wojennych na plac boju, nie paraliżując tych czynności transportem żywności dla kraju. A pierwsze dni wojny znaczą w dzisiejszych warunkach bojowych niezmiernie dużo.

Rząd posługuje się w swojej polityce żywnościowej jeszcze jednym ważnym argumentem. Większość pól uprawnych Anglii leży na wschodzie i południu kraju i przy rozwiniętej technice wojny lotniczo - gazowej jest rzeczą bardzo łatwą dla lotnictwa nieprzyjacielskiego zniszczyć przy bardzo małym wysiłku duże obszary pod zbożem — ogniem lub gazem. Tymczasem zaś magazyny żywnościowe znajdują się przeważnie w niedostępnych północno - zachodnich częściach kraju i przy wspaniale rozwiniętej technice magazynowania dają gwarancję używalności nawet po długim okresie czasu.

Innym przykładem problemów przystosowania gospodarki angielskiej do warunków wojennych jest paląca sprawa drzewa. Jak wiadomo, stan zalesienia Wielkiej Brytanii jest bardzo ubogi, zaledwie 8 proc. kraju jest pokrytych lasem i to przeważnie bardzo rzadkim. W. Brytania ma jednak potężną konsumcję drzewa miękkiego i to nie tylko dla celów kolejowych. Gros zapotrzebowania na drzewo nie obrobione wykazują kopalnie które zużywają w ciągu roku więcej niż 100.000 ton krokwi kopalnianych. Tymczasem od funkcjonowania kopalni zależy produkcja stalowni i odlewni żelaza i w ogóle cała gospodarka wojenna, dla której ruda żelazna stanowi surowiec podstawowy. Dużą część kopalniaków sprowadzana jest z Kanady i krajów wschodniej i północnej Europy m. in. i z Polski.

Jasnym jest, że z chwilą wybuchu wojny celem Niemiec będzie natychmiastowe odcięcie Anglii od źródeł zaopatrzenia na Wschodzie Europy, co wobec ich dominacji na Morzu Bałtyckim nie będzie przedstawiało większych trudności. Gospodarka wojenna Anglii stanęłaby wobec tego wobec alternatywy zawieszenia produkcji kopalnianej, przynajmniej w części i to w tym czasie gdy warunki będą wymagały wielokrotnego zwiększenia obrotu. Środkiem zaradzenia tej nieprzyjemnej możliwości, byłoby sukcesywne zalesianie dużych połaci kraju, ale znowu warunki klimatyczne wymagają zalesienia jedynie wschodnio - południowych okręgów to jest tych hrabstw, które najłatwiej mogą się stać ofiarą niszczącego ataku lotniczego nieprzyjaciela. Także więc i w tym wypadku rząd przystępuje do magazynowania dużych zapasów materiału drzewnego. Magazyny drzewa będą zdecentralizowane i będą umieszczone zasadniczo przy każdej większej kopalni, tak że nawet intensywne ataki powietrzne nie będą mogły zniszczyć więcej niż ułamka ogólnych zapasów.

Przedstawiłem tu zaledwie kilka z dużej serii problemów przyszłej gospodarki wojennej państwa, od którego stopnia przygotowania tak wiele w historii świata będzie zależało. Anglicy, którzy są odpowiedzialni za powodzenie kraju w jego przyszłej obronie, nie dochodzą jednak do absurdalnych i krańcowych wniosków w przygotowaniu do mobilizacji. Absurdem byłoby dla Wielkiej Brytanii zastosowanie niemieckiej doktryny o samowystarczalności. Flota angielska - morska i powietrzna, armia, a my dodajmy spokojnie — i cała gospodarka brytyjska — jeździ — według dowcipnego powiedzenia — pierwszą klasą. Nie dla Anglików są namiastki i inne Ersatze. Nieskuteczność tych środków okazała się w ostatniej wojnie i okaże się prawdopodobnie i w następnej. Dlatego też Wielka Brytania mimo swych gruntownych przygotowań nie rezygnuje i nie ma zamiaru zrezygnować ze swego głównego bogactwa i naczelnego źródła potęgi: morza. Panowanie nad drogami morskimi rozwiązać musi wszystkie problemy zaopatrzenia narodu brytyjskiego na czas wojny. To też zaufanie obywateli wysp brytyjskich spoczywa nie tylko na wiedzy i przezorności kierowników polityki, ale na potędze i zdolnościach niezwyciężonej do dziś marynarki wojennej.

FELIKS WIRTH

Warunki emigracji do Nicaragui

W Warszawie utworzony został konsulat generalny Republiki Nicaragua. Zasadniczo konsulat udziela wiz emigrantom posiadającym formalne wezwanie; w celu uzyskania wizy należy przedłożyć ponadto świadectwo moralności, świadectwo szczepienia ospy oraz metrykę urodzenia dla osoby samotnie wyjeżdżającej, względnie świadectwo ślubu dla małżeństwa i metrykę urodzenia dzieci. Emigranci, udający się do Nicaragui muszą posiadać kwotę pokazową w wysokości 50 dol., mogą być jednak zwolnieni od obowiązku posiadania tej sumy, o ile na wezwaniu umieszczona jest odpowiednia klauzula.

Ponadto konsul może wydać wizy osobom nie posiadającym wezwań; sprawy tych kandydatów traktowane są ściśle indywidualnie i zawyczaj o każdym kandydacie konsul przesyła zapytanie do władz centralnych w celu uzyskania zgody na udzielenie wizy. — Wizy przyznawane są przede wszystkim osobom, rekrutującym się ze sfer drobnego przemysłu, rzemieślnikom (krawcom, szewcom, stolarzom), a z wolnych zawodów — inżynierom

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

EPOPEJA CZASÓW WOJNY

Charakterystyczną cechą współczesnej literatury europejskiej jest rozwój epiki jako najbardziej reprezentatywnej formy literackiej. Jest to tym charakterystyczniejsze, że pozornie dzieje się to na przekór duchowi naszych czasów, szybkiemu nerwowemu rytmowi wielkomiejskiemu, pośpiechowi toczących się przemian, które winny się jakoby raczej wyładowywać w krótkooddechowych utworach o metaforyce zgrzytliwej na kształt warkotu samochodów i karabinów maszynowych, o skojarzeniach myślowych tak odległych jak przestrzenie stojące do dyspozycji nowoczesnego człowieka i jego środków lokomocji. Na przekór temu coraz częściej ukazują się dzieła zakrojone szeroko, o gruntownej epickiej rozlewności romanse cykliczne o balzakowskim rozmachu i rozpiętości, nie zadowalające się fragmentarycznym krótkim spięciem lirycznym lecz sięgające do korzeni zagadnień, które nieraz nawiązują hen, daleko w przeszłość, tak że trzeba do nich docierać poprzez pokolenia, i stąd, na przykład, inwazja epopeji rodzinnych.

Ten ciekawy objaw pozostaje zapewne w związku z przełomową epoką, w której żyjemy. Wiadomo że epopeja, ta najdojrzalsza forma literacka, pojawia się w czasach stanowiących zamknięcie pewnego okresu historycznego i duchowego, zdobywają się na nią społeczeństwa stojące u szczytu swoich możliwości rozwojowych, a co za tym idzie (jako że w każdym dojrzałym owocu, in nuce, tkwi już zaródź obumierania) — chylące się ku upadkowi. Dzisiaj właśnie nadszedł czas epopeji, czas syntetyzowania, zbierania plonów pewnego okresu dziejowego zdającego się kończyć bezpowrotnie.

Także i potężny cykl epiczny Arnolda Zweiga, którego dalszy z kolei człon ukazał się w oryginale niedawno *) (przekład ukazuje się w odcinku powieściowym Now. Dziennika) jest takim dziełem o wadze socjalnego i obyczajowego dokumentu, mającym stanowić — według słów samego autora — zarys dziejów wielkiej wojny, jej moralnego oblicza i jej skutków, z których jednym jest nasza współczesność. „Intronizacja" obejmuje dzieje ostatnich miesięcy tej wojny wraz z narastającą z oddali falą rewolucji rosyjskiej, czasy okupacji niemieckiej na ziemiach Polski, Litwy, Białorusi, intrygi związane z próbą osadzenia na tronie litewskim pruskiego księcia. Bohaterem dzieła jest Paul Winfried, młody kapitan wojsk niemieckich, znany nam już z powieści „Spór o sierżanta Griszę", której „Intronizacja" jest bezpośrednio najbliższym ogniwem.

Zresztą nie tylko z postaciami znanymi nam z „Griszy" spotykamy się tutaj. Wchodzimy także w ten sam klimat, dostajemy się pod ciśnienie tych samych atmosfer: w temperaturę wojny. Arnold Zweig — ze wszystkich pacyfistycznych pisarzy najgłębszy i najbardziej przenikliwy — nie atakuje wojny od strony emocjonalnej, plastyczna, fizjologiczna strona pobojowiska, rzężenie konających, smród rozkładających się ciał, wszystkie te ponure, choć tym niemniej autentyczne, widowiskowe relacje socjologicznego zjawiska jakim jest wojna — nie istnieją dla na pół ociemniałego twórcy. Wojna to dla niego kompleks zjawisk których „fatalna siła" tkwi w rozbrojeniu produktywnych sił społecznych, w swoistym zamknięciu człowieka w niewolę piekielnie złośliwej maszynerii. Tak jak w „Griszy" skromny „szary (używając modnej terminologii) człowiek" Paprotkin musiał oddać swe niewinne życie zmiażdżony trybami tej bezlitosnej machiny, tak Winfried nawet nie wiedząc dobrze jak i kiedy, dostaje się w ten sam wir i wychodzi zeń z pogruchotanymi kośćmi, straciwszy wszystko niemal co miał w życiu najdroższego.

Oskarżenie przeciw wojnie zmienia się w tym ujęciu w oskarżenie przeciw systemowi, którego wojna jest tylko jednym z wtórnych zjawisk. Ów sztab niemieckich przywódców wojennych z mitycznym Schieffenzahnem na odległym tle, z dobrze postawionymi sylwetkami Claussa, von Ellendta, Mutiusa, to cała zdyscyplinowana, zhierarchizowana aparatura biurokratyczna, gdzie człowiek jest tylko małą śrubką podporządkowaną wyższym zagadkowym celom. A na straży tak pojętej organizacji czuwa tragiczne słowo „obowiązek". Niejeden z tych ludzi niejednokrotnie zdaje się wahać i załamywać, niejeden, jak Krottmayr, w głębi duszy może nawet nie wierzy w cel i sens tych zabiegów, ale owo fatalne słowo „obowiązek" każe im wytrwać na stanowisku. I w ten sposób generał Clauss może snuć swoje fantastyczne plany napoleońskiej kampanii na Rosję, na Zachodzie Schieffenzahn z szaleńczym uporem pcha wojska do jednej ofensywy za drugą, gdy równocześnie w szpitalu wileńskim umiera Bärbe Ossan, narzeczona Winfrieda, a Żyd Elkus i tysiące takich jak on, ginie katowanych w obozie koncentracyjnym.

Tak, to już nie jest protest przeciw pewnemu szczególnemu zjawisku społecznemu, to protest przeciw kategoriom myślenia, przeciw tej całej filozofii podporządkowania spychającej człowieka z jego naczelnego królewskiego miejsca w dół a osadzającej na tronie pusty papierowy Mit.

Ten ton protestu jest tu ostrzejszy i wy-

*) Arnold Zweig — Einsetzung eines Königs — Roman — 1937 Querido Verlag N. V. Amsterdam.

Wspomnienie o profesorze Rubczyńskim

Ktokolwiek przechodził kiedyś plantami obok Uniwersytetu, wczesną godziną poranną, mógł zauważyć regularnie o tej samej porze charakterystyczną sylwetkę, posuwającą się drobnym krokiem od strony ulicy Jabłonowskich ku gmachowi Colegii Novi. Była jakaś naiwna niezaradność w tej postaci, ociężałej nieco, pochylonej ku ziemi, o wyrazie twarzy dziwnie pogodnym i dobrotliwym. Duża głowa, oczy niezwykle poczciwe, broda o rzadkich blond włosach — twarz prawdziwego mędrca. Myślało się zawsze, widząc tę postać spieszącą na wykład do gmachu uniwersyteckiego, że tak musiał wyglądać — Sokrates idący na rynek ateński na pogawędkę z uczniami. Częściowo nawet ś. p. profesor Rubczyński — bo o nim jest mowa — przypominał rysami twarzy znaną rzeźbę rzymską, przedstawiającą mistrza filozofii greckiej, a to podobieństwo fizyczne dziwnie harmonizowało z pokrewieństwem duchowym, jakie łączyło autora „Zasad etyki" i „Filozofii życia duchowego" z mędrcem ateńskim, który taki nacisk kładł na wartość i rolę etyki w życiu ludzkim.

Prof. Rubczyński, podobnie jak wcześniej od niego zmarły wielki językoznawca prof. Rozwadowski, wykłady swoje przez dziesiątki lat odbywał zimą i latem już o ósmej rano, bez kwadransa akademickiego. Uważał widocznie, że ta wczesna pora najbardziej jest odpowiednia dla filozoficznych rozmyślań i dociekań. Wykładał raczej nieefektownie.



Odczytywał dość monotonnie z zeszytu swoje wykłady, bez względu na ilość słuchaczy obecnych na sali (niekiedy nawet nie przestrzegał zasady, że dopiero tres faciunt collegium), — odnosiło się wrażenie, że nie obchodził go wogóle świat zewnętrzny. Cały skupiony był natomiast na wewnątrz. Ożywiał się tylko chwilami, gdy mówił o najbliższej jego zamiłowaniom filozofii średniowiecznej, o św. Tomaszu z Akwinu, czy wielkim Albercie (Albertus Magnus). Był zresztą także świetnym znawcą Majmonidesa.

W semestrze zimowym roku 1920, tuż po zakończeniu wojny bolszewickiej, obowiązywał jeszcze wojenny „zimowy" czas, i wykład rozpoczynający się o godzinie ósmej, zaczynał się faktycznie punktualnie o godzinie siódmej. Było jeszcze zupełnie ciemno na dworze, a w audytorium migotała słabym światłem lampa gazowa. W przyniszczonym ubraniu, pochylony nad grubym foliantem średniowiecznego traktatu filozoficznego, otoczony garstką uczniów, był jakoś dziwnie wtedy bliski. Budził reminiscencje z bialikowskiego „Hamatmida".

Cieszył się radością naiwnego dziecka, gdy spostrzegał, że któryś z uczniów okazuje głębsze zainteresowanie dla problemów omawianych na wykładach i ćwiczeniach, problemów dotyczących często dziedzin dość odległych i „egzotycznych" w filozofii. Takiego ucznia zapraszał do domu i w swoim staroświeckim gabinecie prowadził z nim długie rozmowy o sprawach i rzeczach, mało mających wspólnego z całym światem rzeczywistym i całą konkretną doczesnością.

raźniejszy niż np. w „Sporze o sierżanta Griszę“ który — aczkolwiek kończył się wydźwiękiem pełnym optymizmu (maszyniści kolejowi zatrzymujący pociąg dla zapóźnionego zwyczajnego szeregowca to jednak pozbawiony był akcentów namiętności stonowany epickim obiektywizmem opisu. W „Intronizacji” oczy Sophie von Gorse błyszczą już ogniem buntowniczego gniewu na widok nieprawości a Winfried zdobywa się na gwałtowny ton oskarżenia, gdy rzuca w twarz generałowi Claussowi i wszystkim innym panom: „dass Ihr ein teurer Luxus seid, aufregend und gefährlich, und ohne Ahnung dessen, was Ihr kaputt schlagt in Euern Spielen. Habt Ihr denn das Recht jemanden zu bestrafen? Ihr versteht ja das Einfachste nicht; dass Milionen von Zivilisten ihr Vaterland verteidigen — indes Ihr es von allem entleert, was verteidigenswert ist. Und wenns schief läuft, geht Ihr in Pension“.

Ostatnie dzieło Zweiga wyróżnia się szczególnie dobrą budową i kompozycją. Rzecz zaczynająca się raczej rozwlekle, drobiazgowym podmalowaniem tła i szczegółów, potem stopniowo zbiega się w jeden wartki nurt narracji, z szeregu rozmaitych, ubocznych dopływów tematycznych wyłania się prosta i zwarta historia Winfriedowego nieszczęścia. Zasługa to szlachetnej, do głębi ludzkiej sztuki Zweiga, że w obliczu opisywanych katastrof na miarę światową, na historycznym tle walących się i wznoszących państw — potrafił autor historię prywatnej klęski prywatnego człowieka uczynić najważniejszą i przekonać nas o jej ważności. Bo w centrum zainteresowań Arnolda Zweiga stoi jak zawsze, skromny, przeciętny człowiek nad którym się pochyla w zatroskaniu znakomity pisarz wsłuchując się w bicie jego małego prywatnego serca.

Dziś w zgiełku wielkich haseł, w powodzi szumnych frazesów, postawa ta może się wydać niewspółczesna jak niewspółczesne zdają się być formy epickie dla treści, które się domagają gwałtownego skrótu lirycznych uniesień. Ale, jak zaznaczyliśmy na początku, epopeja jest formą artystyczną epoki dojrzałej, gotowej do rozkładu, a Zweig, mimo że jego Winfried wybucha przecież w końcu namiętnym oburzeniem, ratując honor człowieka — w gruncie rzeczy nie widzi możliwości ocalenia Europy przed grożącą jej zagładą. Klęskę ponosi wprawdzie potężna armia niemiecka, umiera na ostatnich stronicach wielki generał Clauss, ale umarła także Bärbe Ossan a w łonie jej zwiędło nienarodzone dziecię, które miało budować nowe życie. I nie widzi Zweig innej drogi twórczej, jak na cmentarzyskach Wielkiej Wojny, jej ofiarom, ofiarom epoki — wybudować epicki nagrobek.

HENRYK VOGLER

Dwudziestolecie formizmu

Zamiast mówić o dwudziestoleciu polskiego formizmu, — co zakładałoby jego dalsze trwanie i aktualność, — należałoby raczej mówić o dwudziestej rocznicy jego powstania. Główną bowiem jego zasługą jest właśnie samo jego powstanie, ów pierwszy bujny okres rewizji i nowych impulsów. Formiści umieli rozbudzić ospałą opinię, umieli zaniepokoić, i — prowokując jednych zbliżyć drugich do nowego malarstwa.

Nie mieli wspólnego programu, ani konkretnych haseł. Za dużo chcieli, a związek z wielkimi tradycjami był zbyt luźny, ażeby skupić się dokoła jasno określonych idei. Wiedzieli jedno: że istniejący stan rzeczy należy zmienić, i że malarstwo polskie jest na fałszywym torze.

Był u nas swoisty „impresjonizm“ i była secesja. Impresjonizm beztroski, który dawał folgę rodzimym sentymentom, a w odmalowywaniu własnych topól, jezior i chat, widział swoje główne przeznaczenie. Nieporozumienie było oczywiste. Przeoczono, że u źródeł tego kierunku tkwiło nowe spojrzenie na świat, odmienne od dawnego ujęcia koloru i nowa — choć bardzo dyskretna i luźna na pozór — zasada konstrukcji obrazu.

Na zupełne bezdroża pchały wpływy monachijskie i secesjonizm niemiecki. Prowadził on po prostu do zwyrodnienia linii. Widzieliśmy przecież, jak secesja umiała murom domów narzucić linie kobiecych loków i wiotkich łodyg. Pod pozorami fałszywej i zablagowanej marzycielskości, uginały się, mdlały i plątały formy, a niedokrewność koloru usiłowano rozgrzeszyć wyższym sensem.

Formizm wydobył z powrotem pierwotną radość z form i czystego koloru. Dziecięca zabawa w kolorowe kostki, jest zabawą formistyczną... Wśród „nastrojów“ i mistycznych symbolów, zmysły tępieją. A ileż koło nas jest kół, walców, spiral i stożków, w ciągłym ruchu lub spokoju, w pięknych powiązaniach, — raz jako walec maszynowy, raz jako noga wołtyżenki, lub śpiewny kształt gitary. Poszukiwaczom „wyższych znaczeń“ to oczywiście nie wystarczy. Ale zasobność i płodność naszego plastycznego instynktu jest niewyczerpana, a wystarczy raz zerwać z naturalizmem, z uległością wobec natury i jej przypadkowych splotów, ażeby zacząć c z y n n i e uczestniczyć w jej działaniach, łączyć swobodnie, i trafić w źródło czystej wynalazczości plastycznej. Swobody tej nie należy utożsamiać z bezhołowiem. Tak chcieli przeciwnicy, którzy formizm sprowadzali ryczałtem do — wybryku. W istocie jednak, posługiwano się wyrazistą formą i czystym kolorem, wysuwano wymagania o wiele wyższe, niż bierne zagapienie się w przedmiot. Harmonijne rozmieszczenie dwóch sprzętów na płycie stołowej potrafi dać wymowniejszy dowód smaku, niż cały wymalowany krajobraz. Istnieją czasem miejsca w obrazie, w których — zdawałoby się — coś zawadza, plącze, psuje, niejako rytm. Otóż to właśnie: każdy obraz ma swoisty rytm form, wyrosły od wewnątrz, z istoty wizji. Będzie to raz rytm narzucony charakterem bloku domów, raz wyniknie z ruchu bulwarowego, innym znów razem — z grup tanecznych lub wnętrza pokoju. Doraźne nasze i żywe spojrzenie uniformuje czasem kształty, upodabnia, sprowadza do formy dominującej: zamiast tańczących, daje — taniec, zamiast budowli — nastrój budownictwa, a



Wydawałoby się, że uczony tego pokroju, całkowicie zasklepiony w swoim świecie idei, nie ma żadnego zrozumienia dla aktualnych zagadnień i problemów, że poza swoją filozofią nic go absolutnie nie obchodzi. Tak jednak nie było. Pewne przejawy życia wytrącały go ze stanu kontemplacji duchowej, w jakim zdawał się znajdować, i gdy go coś pasjonowało, reagował bardzo żywo, nawet w formie artykułów publicystycznych w prasie.

Tak było pod koniec roku 1936, w okresie największego nasilenia antysemityzmu na wyższych uczelniach, nieustannych ekscesów, blokad itp. awantur. Przejawy zdziczenia i brutalnej nienawiści, które obserwował już jako profesor emerytowany, bolały czcigodnego prof. Rubczyńskiego, jako głęboko wierzącego katolika. Rozumiał, że tego rodzaju objawy barbarzyństwa nie dadzą się pogodzić z chrześcijańskim poglądem na świat, którego żaden system filozoficzny zgłębiony do gruntu, nie zdołał ani na chwilę zachwiać.

W gwiazdkowym numerze „Czasu“, tego organu, który całkowicie sprzeniewierzył się teraz swej tradycji, starając się często przelicytować prasę endecką w brutalnej agitacji antyżydowskiej, — zamieścił wtedy prof. Rubczyński artykuł, poświęcony kwestii żydowskiej, zatytułowany dość chyba wymownie: „Przeciw fali barbarzyństwa“. Artykuł napisany był z katolickiego punktu widzenia. Podkreślał doniosłą rolę Starego Testamentu w katolickich praktykach religijnych, przypominał, że pierwsi apostołowie byli Hebrajczykami, i że wszystko to obowiązuje do innego ustosunkowania się do Żydów i żydostwa, aniżeli je zazwyczaj się spotyka. Apelował w artykule swoim, aby „nie poniżać imienia polskiego przed wielkimi demokracjami Zachodu, zapomocą czynów przeciwnych wszelkiej wyższej kulturze“, a nawiązując do „aktualnego“ zagadnienia odpływu nadmiaru ludności wiejskiej do miast, wskazywał, że zabiegi o to przenikanie elementu wiejskiego do źródeł utrzymania miejskich „nie muszą się łączyć z wywoływaniem paniki wśród części ludności miejskiej i z gwałtownym jej wypychaniem“. Wypowiedział się wreszcie w sposób stanowczy przeciwko „naruszaniu porządku prawnego i ukrócaniu kogo bądź w jego równouprawnieniu obywatelskim“.

Cały artykuł tchnął duchem prawdziwego humanizmu, który cechuje zawsze światłe i szlachetne umysły. Pod wrażeniem artykułu pozwoliłem sobie napisać list do zacnego i czcigodnego profesora, w którym złożyłem jako dawny jego uczeń, słowa podziękowania za piękne i poważne wystąpienie przeciw srożącej się fali barbarzyństwa. W liście wspomniałem te odległe nieco czasy, kiedy to w nielicznym gronie rozczytywaliśmy się tygodniami i miesiącami przy gazowej lampie, w traktacie łacińskim św. Anzelma z Canterbury „De veritate“, dodając, że lektura artykułu świątecznego pióra profesora, przez jakąś naturalną asocjację myślową, przypomniała mi właśnie ten filozoficzny traktat średniowieczny o prawdzie. „Albowiem z pięknych i natchnionych słów czcigodnego Pana Profesora płynęły słowa prawdy, tak niezmiernie rzadko dziś słyszane, a przez to tak bardzo właśnie cenione“.

Pozwoliłem sobie zarazem w liście wyrazić prośbę o wywiad dla „Nowego Dziennika“ na temat antysemityzmu, kwestii żydowskiej, i Palestyny.

W dwa dni po wysłaniu listu nadeszła wzruszająca, gęsto zapisana pocztówka z wyrazami podziękowania „za miłe i ciepłe słowa“ i — życzeniami pomyślnego nowego Roku 1937. Następowały potem słowa, które trudno w tej chwili odczytać bez głębokiego rozrzewnienia. Odpowiadając na propozycję wywiadu, czcigodny Profesor pisał widocznie już drżącą dłonią: „Oczywiście bardzo się ucieszę Pańskimi odwiedzinami u mnie... Porozmawiamy najprzyjemniej i z pewnością pod wrażeniem naszej wymiany myśli Pan Redaktor napisze piękny artykuł. Jednakże już teraz z góry muszę prosić, żeby to nie miało formy wywiadu, — w każdym razie bez wymieniania mojej osoby — bo jak to wyjaśnię ustnie, wynikłyby z tego raczej szkodliwe niż pożyteczne następstwa dla samej sprawy. Przypomnimy sobie lata Pańskich studiów, kiedy to tak wcześnie odbywałem wykłady, że aż niektórzy koledzy robili mi z tego powodu zarzut. Na polityce mało się rozumiem, nie mając czasu na czytanie większej liczby dzienników. W dodatku dziś takie czasy, że i najwprawniejszemu trudno stawiać trafne horoskopy“.

Rozmowa odbyła się — dość długa i serdeczna (przerwała ją dopiero Pani Profesorowa — że Męża z uwagi na chore serce wyczerpuje zbyt długa rozmowa) — a wrażenie jej raczej usposabiało melancholijnie niż dzie-

bulwaru dobywa czysty, rozkołysany i wyzwolony ruch. Przeforsowywanie formalnego rytmu po przez przedmioty, było jedną z głównych wytycznych formizmu.

Zdobyto tą drogą główną przesłankę do budowania obrazu. Trzeba przyznać, że doszło to do nas ze znacznym opóźnieniem. Doświadczenia Cezanne'a już dawno doprowadziły do najwyższej może zasady konstrukcji, a w malarstwie francuskim można wykazać wspaniałą ciągłość, która od lekkiego puszystego pejzażu prowadzi do budowania obrazu z walców i stożków, do krystalicznej struktury płótna malarskiego. Formizm polski daleki był od tej linii rozwojowej i jej czystych, logicznych etapów. Ubiegał etapy. Chwytał pewne wyniki ostatnie, ściągał z powietrza echa prac Picassa, Matissa, odczepiał od rodowodu, i stosował. Nie przeszkadzało to jednak, — a raczej w pewnym sensie nawet sprzyjało temu— że talenty wybitniejsze w grupie stworzyły rzeczy własne, że uratowano w pewnych przypadkach źródłowość i samorodność wyników.

Wartość tego ruchu objawiła się jednak o wiele istotniej na innym punkcie: rzutem wstecz, pewnego rodzaju rykoszetem, pchnął do odrobienia poprzednich zaniedbanych faz w malarstwie polskim, a nawrót do dojrzałego i pełnowartościowego impresjonizmu, podjęty przez część formistów i ich następców, należy w dużej mierze przypisać dalszym, pośrednim jego oddziaływaniom. Wysiłki bowiem wszczęte przez formistów, torowały drogę myśleniu plastycznemu, odpowiedzialności za każdy skrawek płótna, i potwierdziły pewien paradoks rozwojowy: od ekstrawagancji i „wybryku“ doszło się do wyższej i czujniejszej logiki plastycznej.

Dawni formiści wspominają też (w ostatnim pięknym numerze „Głosu Plastyków“) owe zaczątki jako okres ożywczego i zdrowego fermentu.

H. W.

Nasza cenzura filmowa nie uznaje Dreyfusa

Tyle słyszeliśmy o cudownym filmie amerykańskim p. t. „Emil Zola“. Reżyserem jest Dieterle, któremu zawdzięczamy też m. in. „Pasteura“. Rolę tytułową gra wielki aktor żydowski Paul Muni, a ma być to czołowa kreacja wybitnego artysty filmowego.

Niestety filmu tego w Polsce oglądać nie będziemy. Nasza cenzura filmowa w zasadzie nie ma nic przeciwko filmowi o Zoli, ale żąda tylko małej drobnostki: skreślenia scen, związanych z procesem Dreyfusa. A ponieważ wytwórnia amerykańska nie chce się zgodzić na taką amputację, dlatego nie będzie nam danym podziwiać Paulą Muni w najlepszej jego kreacji. Znalazł się nawet pisarz polski, który pochwala ten najnowszy wyczyn naszej cenzury filmowej. Rozumie się, że tym pisarzem jest p. Adolf Nowaczyński, który w jednym z tygodników polskich podjął się smutnej roli „adwokata diaboli“. Zdaniem tego nestora kalamburu, Zola był wielkim pisarzem tylko aż do afery Dreyfusa. Że wielkość Zoli jako człowieka walczącego o prawo i sprawiedliwość wystąpiła w całej pełni wtenczas, kiedy rzucił klice fałszerzy swoje płomienne „J'accuse“, tego nie chce uznać p. Nowaczyński.

Trudno i darmo — z życia Zoli nie można wykreślić afery Dreyfusa. Nie był to bowiem tylko nic nie znaczący epizod. W tej walce o człowieka niewinnego widzieć należy jeden ze słupów ognistych Francji współczesnej. Nasza cenzura na pewno nie miałaby nic przeciwko Dreyfusowi, gdyby nie chodziło tu o — Żyda. Jakżeż jednak można przedstawić publiczności polskiej tragedię niewinnego Żyda, przeciwko któremu sprzysięgły się wszystkie moce tego świata? A w obronie tego Żyda stanęła cała elita francuska z Emilem Zolą na czele, nie pytając wcale o to, czy ofiarą mafii jest Żyd. Na tle takiego filmu mogą powstać rozmaite refleksje, a tych właśnie refleksji cenzura najbardziej się obawia.

(—si)

—oo—

Leśmian po hebrajsku

W ostatnim dodatku literackim palestyńskiego „Dawar“, ukazał się przekład dwóch wierszy zmarłego niedawno wybitnego poety, członka Polskiej Akademii Literatury, Bolesława Leśmiana. Przekładu dokonał znany tłumacz „Pana Tadeusza“ na język hebrajski, J. Lichtenbaum.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— PREMIERA „MARIELLI“ K. WINTERA Dziś ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego sztuka Keith Wintera „Mariella“. W dzisiejszej premierze Zofia Jaroszewska odegra rolę Marielli „obcej“, którą los wbrew jej woli wprowadził do nieznanej rodziny męża i postawił między młodym małżeństwem. „Mariella“ powtórzona będzie jutro wieczorem. — Jutro po południu „Romantyczni“ Rostanda w premierowej obsadzie.

— POPIS TANECZNY Szkoły Pauliny Berger i Lidii Falter odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 11.15 przedp. w Teatrze „Bagatela“.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW urządza w niedzielę 22 bm. godz. 18 koncert w wykonaniu pp. Karoliny Safri Tomaszkiewiczowej (sopran), Olgi Martusiewicz (fortepian), Władysława Syrewicza (skrzypce). W programie utwory Żeleńskiego.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI (Stradom 11). Sobota: godz. 4.15 popoł. i 8.45 wiecz.: „Dziecko ulicy“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota, godz. 8 wiecz.: „Mariella“

BAGATELA: godz. 3: Bajka dla dzieci, godz. 7 i 9: „Cnotliwa Zuzanna“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kawiarnia na ulicy“ i „Zawiniłam“ (Daniela Darieux).
ATLANTIC: „Ostatnia noc skazańca“ (Robert Taylor) i „Światła bulwarów“ (M. Carolll D. Powell, Bracia Ritz).
APOLLO: „Ósma żona sinobrodego“ (Gary Cooper).
LOPP: „Więzień królewski“ (Ronald Colman, Madeleine Carroll).
MUZEUM: „Wyprawa na Mongo“ i „Piekielny wąwóz“.
PROMIEŃ: „Fortancerki“.
STELLA: „Płomienne serca“
SZTUKA: „Droga w nieznane“ (Oskar Homolka i in.).
UCIECHA: „Prawda zwycięża“ (Paul Muni)
WANDA: „Groźny Bill“ (Wallace Beery, Virginia Bruce).

mało budująco. Nie dlatego, jakoby czcigodny uczony wyparł się czegokolwiek, lub cofnął z zajętego stanowiska. Wręcz przeciwnie, z całym zapałem mówił o sprawie, tłumaczył, jak bardzo boleje nad tym co dzieje się na wyższych uczelniach i jak bardzo przeraża go wzrost roznamiętnienia i nienawiści, tak sprzecznej z duchem wiary chrześcijańskiej. Co jednak uderzało przykro w słowach profesora i co budziło niewesołe refleksje, to przede wszystkim mylny w wielu szczegółach obraz stosunków i sytuacji, urobiony na podstawie jednostronnej lektury gazet. Czcigodny profesor o wielu rzeczach nie wiedział, o wielu rzeczach miał informacje spreparowane nawskroś tendencyjnie i co gorsza, w informacje te w i e r z y ł. Uświadomiłem sobie wtedy, jakie luki wykazuje nasza akcja obronna przeciwko zalewającej nas fali nienawiści — nie w tym sensie, że zaniedbaliśmy apologii żydostwa, — tej niefortunnej metody Żydów niemieckich, która wiadomo jakie rezultaty wydała — ale że tak mało robimy w kierunku i n f o r m o w a n i a elity umysłowej otaczającego nas społeczeństwa o naszym życiu, o naszych dążeniach, o naszej kulturze.

Czcigodny profesor z ogromnym zaciekawieniem wypytywał się o Palestynę, o której niestety miał tak bardzo skąpe wiadomości. Interesował się Uniwersytetem Hebrajskim, chciał wiedzieć, kto wykłada tam filozofię ścisłą, i wiele wiele innych rzeczy. Zainteresowany tym wszystkim, jak gdyby w ciągu tego krótkiego czasu chciał odrobić luki powstałe w ciągu wielu lat. Po raz pierwszy stanął w obliczu spraw i zagadnień, całkowicie dlań obcych i nieznanych, które jednak widocznie pociągały go bardzo.

A na zakończenie — wrócił jeszcze do swego artykułu. Wstał z głębokiego fotelu i chwiejnym krokiem podreptał do szafy bibliotecznej, skąd drżącą ręką wydobył oprawną w skórę małą łacińską książeczkę do nabożeństwa, wydaną przed wielu laty w Poznaniu, przez późniejszego prymasa ks. Dalbora. — Jaka szkoda — mówił, — że książeczka ta jest tak mało znana! — Przybliżył ją do osłabionych oczu i szybko wertował jej kartki. Nareszcie znalazł. Była tam modlitwa, w której znajdowały się słowa „Abrahamae patriarchae nostri“ — Abrahama patriarchy naszego.

— Widzi pan — dodał uradowany — gdyby można było ludzi przekonać, ludziom wyperswadować, że wspólne są źródła wiary, naszej i waszej, że Abraham jest i naszym i waszym patriarchą, i że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Ojca, — jakże inaczej wyglądałby świat!

DR. DAWID LAZER.

§ PRAWO I ŻYCIE §

ULGI PODATKOWE W C. O. P.

Kto może korzystać z ulg inwestycyjnych w C. O. P.?

Ulgi, przewidziane ustawą z 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwestycyjnych (ulgi podatkowe, stemplowe i inne) mogą być przyznawane osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi w rozumieniu art. 81 ordynacji podatkowej (t. zn. księgi, prowadzone w myśl przepisów kodeksu handlowego, oraz zasad księgowości i zwyczajów handlowych, jak również księgi handlowe uproszczone, oraz księgi gospodarcze o ile zobowiążą się do utworzenia na obszarze, wchodzącym w skład Centralnego Okręgu Przemysłowego niżej wymienionych przedsiębiorstw, albo też jeżeli zobowiążą się powiększyć takie przedsiębiorstwa istniejące już na obszarze COP. Ulgi te służyć będą także i wtedy, gdy takie przedsiębiorstwa przechodzą na własność osób trzecich.

Jakie przedsiębiorstwa podlegają ulgom na obszarze C.O.P.?

Ustawa o ulgach inwestycyjnych wymienia cały szereg przedsiębiorstw, przemysłowych (nie — handlowych) których utworzenie, względnie rozszerzenie na obszarze COP., powoduje zastosowanie ulg na podstawie tej ustawy. Wśród tych przedsiębiorstw ustawa wymienia m. in. następujące zakłady przemysłowe: zakłady elektryczne, gazownie wytwórnie produktów ropy naftowej i gazu ziemnego, wytwórnie garbników i ekstraktów garbarskich, celulozy, kauczuku, tłuszczów, wyrobów gumowych potrzebnych dla obrony Państwa, stalownie, wytwórnie parowozów, wagonów, maszyn, turbin, motorów spalinowych, samochodów, traktorów, broni, materiałów wybuchowych, wytwórnie maszyn, aparatów i materiałów elektrotechnicznych, telegraficznych, telefonicznych i radiowych, wytwórnie aparatów, przyrządów, lub materiałów fotograficznych rzeźnie mechaniczne, piekarnie mechaniczne, fabryki konserw, cementownie, cegielnie, mechaniczne wytwórnie obuwia typu wojskowego, wytwórnie włókiennicze, przedsiębiorstwa komunikacyjne, różne fabryki chemiczne i wiele innych.

Poza przedsiębiorstwami, wymienionymi w ustawie, może Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem przemysłu i Handlu, oraz Ministrem Spr. Wojskowych, w drodze rozporządzeń, uzupełniać przedsiębiorstwa, podlegające w Centralnym Okręgu Przemysłowym ulgom na mocy ustawy o ulgach inwestycyjnych.

Prawo potrącania kosztów inwestycyj w C.O.P. z dochodu.

Osoby, którym przyznano ulgi na zasadzie przepisów o ulgach inwestycyjnych w Centralnym Okręgu Przemysłowym, mają prawo potrącenia z dochodu, podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym (według działu I ustawy o podatku dochodowym ogólny podatek dochodowy) następujących wydatków inwestycyjnych 1) kosztów nabycia gruntów 2) kosztów wzniesienia budynków i innych budowli już istniejących, oraz 4) kosztów nabycia i zainstalowania nowych (nie używanych) maszyn i urządzeń, o ile grunty te i zakłady są potrzebne do powstania, lub powiększenia przedsiębiorstwa w COP.

Potrącenie tych wydatków z dochodu służy płatnikowi niezależnie od potrąceń, przewidzianych w ustawie o podatku dochodowym z tytułu zużycia budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza.

Dochód, pozostały po potrąceniu odnośnych kosztów inwestycyj w COP., podlega podatkowi dochodowemu według tej stopy procentowej, jaka jest właściwa dla osiągniętego dochodu bez potrąceń.

Należy zaznaczyć, że prawo potrącenia tych inwestycyj nie służy osobom prawnym, tworzonym w celu prowadzenia wymienionych wyżej przedsiębiorstw.

Z jakiego dochodu należy dokonywać potrąceń?

Płatnik ma prawo potrącenia kosztów inwestycyj w COP z dochodu tego roku operacyjnego, w którym zostały dokonane odnośne nakłady. Jeśli zaś suma, która ma być potrącona przewyższa ten dochód, w takim razie potrącenia należy dokonywać z dochodu lat następnych aż do zupełnego wyczerpania całej sumy, przypadającej do potrącenia

Płatnik potrąca sumę przypadającą do potrącenia z dochodu, w zeznaniu, składanym za właściwy rok operacyjny. Do zeznania tego winien płatnik dołączyć zestawienie dokonanych inwestycyj, oraz kosztów.

Dziesięcioletnie zwolnienie od podatku dochodowego.

Te osoby, które uzyskały prawo korzystania z ulg na obszarze COP, na mocy omawianej ustawy, a które zobowiążą się do założenia takich przedsiębiorstw, jakie Minister Spraw. Wojskowych uzna za szczególnie ważne z punktu widzenia obronności Państwa są zwolnione w ciągu okresu 10-letniego od podatku dochodowego, przypadającego od dochodu tych przedsiębiorstw. Na wypadek zbycia przedsiębiorstwa w okresie trwania zwolnienia od podatku dochodowego prawo do tej ulgi przechodzi na nowonabywcę.

O ile zwolnienie od podatku dochodowego służy osobie nie mającej prawa potrącenia kosztów inwestycyjnych z dochodu (o czym wyżej), okres 10 letniego zwolnienia od podatku dochodowego rozpoczyna się od roku podatkowego obejmującego rok operacyjny, w którym płatnik osiąga w założonym na obszarze COP przedsiębiorstwie pierwszy obrót podlegający podatkowi przemysłowemu. Jeżeli natomiast płatnik ma prawo potrącenia kosztów inwestycyjnych z dochodu, wówczas 10-letni okres zwolnienia od podatku dochodowego biegnie od roku podatkowego, następującego po roku podatkowym, w którym dokonano po raz ostatni potrąceń z dochodu na zasadzie przepisów ustawy o ulgach inwestycyjnych.

Ulgi dla nowych budowli na obszarze C. O. P.

Jeżeli płatnik buduje na obszarze COP budynki i inne budowle (z wyjątkiem domów mieszkalnych) względnie dokonywuje dobudowy do takich budynków i budowli już istniejących na tym obszarze, a budynki te, względnie budowle potrzebne są do powstania, lub powiększenia przedsiębiorstwa przemysłowego w Centralnym Okręgu Przemysłowym (podlegającego ulgom inwestycyjnym) w takim razie budynki i budowle te zwolnione są na okres 15-letni od podatku od nieruchomości od dnia chociażby tylko częściowego ich użytkowania pod warunkiem, że budowa, lub dobudowa zostanie wykończona do końca roku 1942.

Poza tym wszelkie inne nowo wzniesione budowle i części dobudowane na obszarze COP — jeżeli budowa lub dobudowa zostanie wykończona do końca roku 1942 — są zwolnione na okres 10 lat od dnia chociażby częściowego ich użytkowania od podatku od nieruchomości, lub budynkowego, oraz od danin publicznych, dla których podstawą wymiaru są podatki od nieruchomości lub budynkowe. Jeżeli zaś budowlami tymi (wystawionymi do końca roku 1942) są domy mieszkalne na obszarze COP, wówczas domy te są zwolnione na okres 15 lat od wymienionych podatków, a nadto budujący ma prawo potrącenia z dochodu sum zużytych na budowę bez żadnych ograniczeń co do wysokości kosztów budowy i co do ilości izb w poszczególnych lokalach mieszkalnych.

Jak i do jakiego terminu należy starać się o ulgi w C.O.P.?

O ulgi na obszarze COP należy starać się przez wniesienie podania do Ministerstwa przemysłu i Handlu w czasie od dnia ogłoszenia ustawy o ulgach inwestycyjnych, tj. od dnia 15 kwietnia 1938 najdalej do końca roku 1942. Decyzję o nabyciu prawa do ulg w COP. wydaje Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, a decyzję tę ogłasza się w Monitorze Polskim.

Warunek uzyskania ulg w C.O.P.

Każdy, kto chce korzystać z ulg na obszarze COP musi wnieść podanie do Ministra Przemysłu i Handlu, zawierające dokładny program założenia lub powiększenia przedsiębiorstwa, w Centralnym Okręgu Przemysłowym oraz zorganizowania wytwórczości, lub działalności w tym przedsiębiorstwie na sposób fabryczny. Zarazem ubiegający się o ulgi musi złożyć pisemne zobowiązanie założenia lub powiększenia tego przedsiębiorstwa, oraz zorganizowania go na sposób fabryczny — zgodnie z wymogami obrony Państwa, jakie ustali w każdym wypadku Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych — najdalej w ciągu trzech lat od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim decyzji, stwierdzającej prawo do ulg inwestycyjnych w COP. W ciągu trzech miesięcy od chwili wniesienia podania o przyznanie ulg Minister Przemysłu i Handlu może wydać odmowną decyzję, albo też zawiadomić zainteresowanego o ustalonych przez siebie wymogach co do programu, względnie zorganizowania danego przedsiębiorstwa. Jeśli jednak wnoszący podanie nie otrzyma do trzech miesięcy od chwili wniesienia tego podania odpowiedzi odmownej, lub też zawiadomienia o ustalonych przez Ministra P. i H. odmiennych wymogach, w takim razie jest to równoznaczne z decyzją, przyznającą prawo do ulg na warunkach, określonych w podaniu.

Cofnięcie prawa do ulg w C.O.P.

Minister Skarbu na wniosek odnośnych Ministrów ma prawo cofnięcia w całości, względnie w części ulg, przyznanych płatnikowi, jeżeli ten w ciągu trzech lat od ogłoszenia w Monitorze Polskim decyzji — stwierdzającej prawo do ulg, nie założy, lub nie powiększy przedsiębiorstwa w COP stosownie do treści swego podania, względnie do wymogów Ministra Przemysłu i Handlu. Dalej Minister Skarbu na wniosek interesowanych Ministrów ma prawo cofnąć ulgi tej osobie, która bez zezwolenia Ministra Przemysłu i Handlu, przystąpiła do innej produkcji lub do innych czynności ze znacznym uszczupleniem dla tej produkcji, z powodu której uzyskała ulgę, a cofnięcie ulg ma moc obowiązującą od początku tego roku kalendarzowego, w którym zapadło umotywowane orzeczenie o cofnięciu ulg.

W razie cofnięcia ulg płatnik obowiązany jest zapłacić Skarbowi Państwa w terminie i we wysokości, określonych przez Ministra Skarbu, tę kwotę podatków, od jakich był zwolniony na podstawie przepisów o ulgach inwestycyjnych w COP.

Sankcje karne w razie nadużycia ulg w C. O. P.

Ponieważ w związku z przepisami o ulgach inwestycyjnych w COP zajść mogą różne nadużycia n. p. celem uchylenia się od płacenia podatków, ustawa o ulgach inwestycyjnych przewiduje sankcje karne w takich wypadkach. I tak jeżeli ktoś podaje świadomie fałszywe wiadomości w celu uzyskania ulg w COP, podlega karze więzienia do roku, lub grzywny, albo obu tym karom łącznie, Ten zaś kto, wyzyskawszy ulgi inwestycyjne, złośliwie uchyla się od wykonania zobowiązań, do których zobowiązał się w pisemnym oświadczeniu, złożonym w podaniu do Ministra Przemysłu i Handlu (patrz wyżej), podlega karze więzienia do lat 3 — lub grzywny, albo obu tym karom łącznie.

Adw. Dr SZYMON LUSTGARTEN

Informator prawniczy

„MEHAGER“. 1), 2) O wszelkich tych sprawach mógłby Pan zasięgnąć najdokładniejszych informacyj w Syndykacie Emigracyjnym, w Krakowie, ul. Radziwiłłowska ,oraz w Biurze Emigracyjnym „Jeas“, w Krakowie, ul. Starowiślna 89. 3) Adresu tego nie znamy. O możliwościach emigracyjnych do Afryki ogłosiliśmy swego czasu artykuł.

„BARDZO AKTUALNE“. 1) Przy wymiarze podatku dochodowego władza wymiarowa winna uwzględnić rabaty, zwroty i t. d., wyszczególnione w prawidłowych księgach handlowych Pańskich dostawców. Może Pan w postępowaniu wymiarowym złożyć odnośne zeznanie, względnie wyjaśnienie pisemne, stwierdzające powyższe okoliczności. Gdyby mimo tego władza bonifikat tych i zwrotów nie uwzględniła powinien Pan zarzucić to w odwołaniu. 2) Musiałby Pan wykazać, że zyskowność wynosi u Pana 5—6%. Według tabeli norm średniej dochodowości dla okręgu Izby Skarbowej w Krakowie średnia zyskowność przy manufakturze mieszanej wynosi 15% w detalu, a przy manufakturze wełnianej wynosi 8% w hurcie, a 15% w detalu. 3) Uważamy, że odwołanie w sprawie podatku dochodowego ma szanse powodzenia

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Krakowie Stradom 15

jest największą żydowską spółdzielnią kredytową w Krakowie, a jedną z najpoważniejszych w Państwie.

Świadczą o tym następujące cyfry (na ultimo kwietnia 1938 r.):

a) wkłady i rachunki bieżące zł. 786.000.—
b) kredyty udzielone w kwietniu 1938 zł. 377.000.—
c) stan udzielonych kredytów per 30/4 1938 (od 1/1 do 30/4) 1,021.000.—
d) ilość weksli otrzymanych do inkasa w kwietniu br. 7.065 sztuk, na sumę zł. 780.000.—
e) roczna ilość otrzymanych weksli do inkasa w roku 1937 80.000 sztuk, na sumę zł. 9,000.000.—
f) obroty w roku 1938 wyniosą przypuszczalnie wg. stanu dzisiejszego ponad zł. 45,000.000.—

Obok wyżej przytoczonych cyfr świadczących o rozmiarach działalności spółdzielni decyduje jeszcze o pewności instytucji i zaufaniu ogółu społeczeństwa żydowskiego, również rzucająca się na pierwszy rzut oka — sprawna organizacja wewnętrzna banku. W tym przedmiocie zawiera ostatnie sprawozdanie rewizyjne Związku między innymi następujące stwierdzenia:

„Organizacja pracy w banku jest sprawna i należyta. Kasa jest prowadzona we wzorowym porządku. Wypłacalność kredytobiorców ze względu na ostrożność w udzielaniu kredytów przez władze spółdzielni, jest bardzo dobra, czego dowodem jest minimalna ilość protestów. Zlecenia inkasowe są załatwiane bardzo punktualnie i solidnie, wypłata inkasa następuje odwrotnie. Buchalteria prowadzona jest prawidłowo i a jour, przejrzystość i ewidencja jest znakomita. Działalność spółdzielni od poprzedniej rewizji wzmogła się znacznie, co jest widoczne we wszystkich działach, przede wszystkim w obrotach kredytowych i w operacjach zleceniowych, w związku z czym pozostaje wzrost wkładów i rachunków bieżących. Dochodowość wykazuje znaczny wzrost, jak również i w dalszym ciągu nastąpiło usprawnienie biura. Kierownictwo agend spoczywa w rękach Prezesa Zarządu, który wespół z pozostałymi członkami władz pracuje przykładowo. Spółdzielnia jest wysoce aktywną i płynną".

Na czele władz spółdzielni stoją poważni i zasłużeni działacze społeczni.

Społeczeństwo żydowskie z całym spokojem i ufnością powierza swoje oszczędności i inkaso swych należności Spółdzielczemu Bankowi Kredytowemu w Krakowie, Stradom 15, gdyż swoimi zasobami pieniężnymi, stanowiskiem i charakterem osobistości kierowniczych, organizacją wewnętrzną oraz ostrożnością w udzielaniu kredytów — daje on pełną gwarancję zarówno nienaruszalności tych kapitałów jak również produktywnego ich użycia dla dobra ogółu.

Oczywiście — w razie stwierdzenia w związku z tym wymiarem wyższego obrotu — istnieje możliwość dodatkowego wymiaru podatku obrotowego. 4) Na rok 1938 zostanie Pan wyłączony z ryczałtu na podstawie przepisów rozporządzenia o podatku zryczałtowanym na rok 1938. 5) Jesteśmy zdania, że Pan nie ma obowiązku dopłacić do świadectwa przemysłowego II kategorii. O ile by Pan otrzymał orzeczenie karne, — radzimy bronić się. 6) Za spóźnienie — przepraszamy. Odpowiedzi załatwiamy wedle kolejności.

„ROSNER, ULANÓW. Upomnienia drukowane, o których Pan pisze, są uważane za „druk" i podlegają opłacie pocztowej za 5 gr.

„WDZIĘCZNY CZYTELNIK Z. K.". 1) Zasadniczo wypożyczalnia taka stanowi odrębne przedsiębiorstwo. Jeżeli jednak zdoła Pan wykazać, że wypożyczanie tych przedmiotów ma miejsce tylko dorywczo i jest niezbędne do wykonywania Pańskiego handlu, wówczas — uważamy — wystarczy Panu tylko świadectwo przemysłowe kategorii handlowej na sprzedaż. 2) Nie znamy takiego orzeczenia N. T. A.

„ABONENT J. M., KRAKÓW". 1) Polisę należy przesłać do Kuratora „Feniksu". 2) Adres: Kurator Masy Majątkowej osób ubezpieczonych w Towarzystwie Ubezpieczeń na życie „Phönix" za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę, Lwów, ul. Romanowicza 2. 3) Przesyłkę tę może Pan najlepiej uskutecznić w liście poleconym za zwrotnym poświadczeniem odbioru.

„OBYWATEL ROSYJSKI". Ponieważ chodzi Panu o sprawy, dotyczące wyjazdu do Palestyny, w związku z Pańskim obywatelstwem rosyjskim radzimy zwrócić się do Urzędu Palestyńskiego w Krakowie, ul. Dietla 107.

„ZAINTERESOWANA". 1) Roszczenie Pani w sprawie renty radzimy w każdym razie zgłosić. Z powodu niepodania dokładnych danych nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy zachodzi we wypadku Pani przedawnienie. 2) Jesteśmy zdania, że choroba Pani stanowi wystarczającą przyczynę do uzyskania renty inwalidzkiej. Niemniej jednak zaznaczamy, że zależeć to będzie wyłącznie od orzeczenia znawców-lekarzy. W myśl przepisów ustawy za niezdolnego do wykonywania swego zawodu uważa się tego pracownika, którego zdolność do wykonywania zawodu wskutek choroby obniżyła się poniżej 50% zdolności osób zdrowych o podobnym uzdolnieniu zawodowym. Jeżeli zatem lekarz stwierdzi u Pani wskutek utraty słuchu obniżenie zdolności do wykonywania zawodu o więcej, jak 50%, wówczas miałaby Pani prawo do uzyskania renty inwalidzkiej. 3) Nieprzekroczenie 30-go roku życia nie stanowi tutaj żadnej przeszkody, ponieważ do renty inwalidzkiej ma prawo każdy ubezpieczony, który jest niezdolny do wykonywania swego zawodu — niezależnie od wieku.

(Dalszy ciąg „Informatora Prawniczego" w jutrzejszym numerze).

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

Tydzień ubiegły był okresem słabszej tendencji, na ważniejszych rynkach zbożowych ceny przeważnie się obniżyły. W Buenos Aires pszenica spadła poniżej urzędowego minimum, wynoszącego 10 pes. za 100 kg. Tłumaczy się to zarówno dużymi niesprzedanymi zapasami, które się wytworzą na dzień 1 sierpnia, jak zapowiadającymi się dobrymi zbiorami tegorocznymi. — Sytuacja przedstawia się tak dalece niepokojąco, że AAA (Agricultural Adjustment Administration) będący urzędem pomocy dla rolnictwa, zamierza podobno wydać pewne zarządzenia, mające na celu ograniczenie upraw pszenicy w Stanach Zjednoczonych. Obszar obsiewu ma ulec poważnej redukcji, gdyż aż o 30—40%, zależnie od wysokości tegorocznych zbiorów. Będzie to wymagało odpowiednio dużych sum pieniężnych na odszkodowanie dla tych rolników, którzy zgodzą się na redukcję obszarów uprawnych.

Na rynku krajowym mocniejsza tendencja utrzymała się, a ceny nawet cokolwiek zwyżkowały. Dotyczy to przede wszystkim zbóż chlebowych a w ostatnich dniach i jęczmienia przemiałowego, częściowo i owsa. Jęczmień browarny nadal na większych rynkach nie jest notowany. W ostatnim dniu zaznaczyło się pewne osłabienie, które prawdopodobnie będzie krótkotrwałe, ponieważ w układzie warunków obiektywnych nie zaszły żadne zmiany, które uzasadniałyby spadek cen.

Zaznaczyć należy, że ostatnie notowania osiągnęły prawie poziom pożniwny. Obliczając cenę przeciętną za 42 tygodnie, które upłynęły od początku bieżącej kampanii, otrzymamy cyfrę również bardzo bliską ceny pożniwnej. Możnaby więc wysnuć stąd wniosek, że o ileby podaż była zupełnie równomierna, ceny mniej więcej utrzymywały się na poziomie słabej opłacalności.

Na rynku zwierząt rzeźnych panowała tendencja cokolwiek słabsza, ceny nieznacznie się obniżyły. Tłumaczy się to przedłużającymi się chłodami wiosennymi, które opóźniły żywienia pastwiskowe, zmuszając rolnika do karmienia paszą zeszłoroczną. Nie trzeba dodawać, że zapasy pasz tych są obecnie zupełnie wyczerpane. O ile przypuszczenie to byłoby słuszne, to wobec znacznego ocieplenia się, ceny powinnyby się wkrótce poprawić, ponieważ pastwisko znacznie ułatwiłoby przetrzymanie inwentarza aż do żniw.

Na rynku masła nadal słabo, ceny zaledwie utrzymują się. Wśród rolników wywołuje to po części słuszne narzekania, ponieważ — z jednej strony — eksport tego artykułu w porównaniu z rokiem zeszłym znacznie wzrósł (więcej niż dwukrotnie), z drugiej — ceny na najważniejszym rynku odbiorczym — angielskim — od dłuższego czasu zwyżkują. Jest to dostateczna podstawa dla poprawy cen i na rynku krajowym, co jednak dotychczas nie nastąpiło. Również niskie ceny płacone są za jaja, ale dobry towar eksportowy cieszy się pokupem przy stosunkowo wyższych cenach.

Mocno i zwyżkowo kształtuje się koniunktura na rynku rybnym. Tłumaczy się to małymi dowozami towaru. W ostatnim tygodniu dowieziono do Warszawy zaledwie 28 tys. kg. karpi, a ryby rzecznej i jeziorowej krajowej jeszcze mniej, wobec czego ryba importowana (z Estonii) znajdowała łatwy zbyt. Ceny karpia żywego podniosły się ostatnio do 1.80 zł. za 1 kg. w hurcie i do 2.20 zł. w detalu (a przeważnie nawet cokolwiek wyżej).

Również mocna tendencja panowała na rynku warzywnym, zwłaszcza jeśli chodzi o takie artykuły, jak cebula, marchew i buraki. Niezłe ceny uzyskiwano i za inne warzywa zeszłorocznej produkcji. Długo to jednak nie potrwa, skutkiem bowiem znacznego ocieplenia można się spodziewać podaży produktu świeżego.

Z. K.

Nie będziemy mieli czereśni i wiśni

Zbiór czereśni i wiśni w roku bieżącym zapowiada się bardzo źle, gdyż niespodziewane mrozy w końcu kwietnia i na początku maja przemroziły pręciki i słupki kwiatowe. Skutkiem tego, mimo pozornego dobrego kwitnienia, zawiązki owoców zmarniały. Klęska ta dotknęła sady wiśniowe i czereśniowe we wielu okolicach. Będziemy musieli wobec tego pocieszyć się później owocami jabłoni, grusz i śliwek, które kwitną obecnie przy pięknej słonecznej pogodzie, tak, że o ile nadal warunki atmosferyczne będą sprzyjały, zbiór śliwek oraz jabłoni i grusz letnich i zimowych zapowiada się dobrze. (P. A. A.)

Litwa chce sprowadzać polskie materiały budowlane

Na terenie Litwy powstają już nawet specjalne firmy, mające na celu wyłącznie import z Polski. Przedstawiciele jednej z takich firm odwiedzili ostatnio Warszawę, przy czym interesowali się na razie przywozem materiałów budowlanych, a głównie cementu, poza tym zaś węgla i artykułów hutniczych. Dzięki pomocy izby przemysłowo handlowej doszło do nawiązania odpowiednich kontaktów z warszawskimi sferami przemysłowymi i handlowymi. (Kabel)

Wystawa Higieniczna Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W Lodzi, wparku Staszyca otwarto Wystawę Higieniczną. Zaniedbania nasze w dziedzinie higieny, brak wśród szerokich warstw należytego ustosunkowania się do tak ważnego problemu życiowego, jakim jest choroba — to są zagadnienia na które położono największy nacisk przy doborze materiału propagandowego. Każdy dział, każde stoisko musi nauczyć czegoś nowego i silnie wrazić się w pamięć zwiedzającym. Jak bronić się przed klęską chorób społecznych, jak należy przestrzegać zasad higieny w życiu codziennym, jak dbać o swoje życie i zdrowie w czasie pracy w fabryce — o tym szeroko i bardzo plastycznie mówią poszczególne działy Wystawy. Lecznictwo Ubezpieczeń Społecznych mające pod swoją opieką te warstwy ludności, które najbardziej są narażone na niebezpieczeństwo chorób społecznych, z natury rzeczy powołane jest do prowadzenia akcji uświadamiającej. A należyte uświadomienie to jakby wstęp do profilaktyki.

Specjalnie ważnym dla tutejszego terenu jest dział higieny i bezpieczeństwa pracy zorganizowany przez Instytut Spraw Społecznych. Modele masek ochronnych i rożnych zabezpieczeń, liczne pomysłowe i bardzo wymowne plakaty propagandowe oraz tablice statystyczne wykazują zwiedzającym jak wielkie szkody wynikają zarówno dla samego robotnika jak i dla całego społeczeństwa z powodu niewielkiego przeoczenia lub niedbalstwa w czasie pracy przy maszynie.

W tym samym pawilonie, w sąsiedniej sali projekcyjnej wyświetlany jest film. W kilkunastu obrazach pokazano pracę w różnych dziedzinach przemysłu, przyczyny wypadków w czasie pracy i środki zabezpieczające. Tak więc czego nie nauczy wystawa to dopowie film.

W głównym pawilonie wystawowym zgromadzono eksponaty działu walki z gruźlicą, durem brzusznym i plamistym, jaglicą, alkoholizmem oraz barwnie wykonane plakaty organizacji weczasów robotniczych. W szklanych słojach, w spirytusie stoją zjedzone przez gruźlicę płuca, straszne rozdęte wątroby i otłuszczone serca pijaków, na ścianach obwieszonych fotografiami krzyczą wprost napisy wyjaśniające. Publiczność szara, mizerna (bo ci przede wszystkim tłumnie odwiedzają wystawę) krąży w skupieniu od stoiska do stoiska, słucha wykładowców i idzie dalej poważna i zamyślona. Drogą takich właśnie drobnych, ale nieustannych infiltracyj można w człowieku zwalczyć rzcz najtrudniejszą do zwalczenia: nałóg i złe przyzwyczajenie.

L. M.



DZIŚ:

21.00 Rzym. Wieczór oper. z Florencji.

21.00 Mediolan. Koncert Wagnerowski. Dyr. La Rosa Parodi.

21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

21.30 Florencja. „Stenterello“ — operetka Cusciny.

21.35 Droitwich. Koncert z udz. Alfreda Piccavera (śpiew).

SOBOTA, 21. maja.

STACJE KRAJOWE:

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11 Audycja dla pobor. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ prowadzi T. Mayzner; 11.40 Fr. Schubert, frangmenty z Tria B-dur (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 15 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Teart Wyobraźni dla dzieci: „Czarodziejski kamień“ słuchowisko w opr. Zofi Nawrockiej; 16.15 „Od Aten do Bayreuth“ (IX. aud.): „Mozart — syn nieba i ziemi“ w opr. prof. Lucjana Kamieńskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Nabożeństwo majowe; 17.50 Nasz program; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy“: „O przedmieściach Krakowa“ wygł. dr. Jan

„HALLO! JERUSZALAJIM MEDABERET“...

Od jutra podajemy program stacji jerozolimskiej

Począwszy od jutra, 22 bm., podawać będziemy codziennie w naszym programie radiowym — najważniejsze audycje rozgłośni jerozolimskiej, która nadaje na fali 449.1 m.

Nie wątpimy, że tę inowację w naszym programie radiowym powitają z zadowoleniem szerokie rzesze radiosłuchaczy żydowskich w Polsce, którym przy tej sposobności oddajemy serdeczne pozdrowienia „Szalom raw“, przesłane im za naszym pośrednictwem przez kierownika wydziału programów radiostacji jerozolimskiej.

Szczudło; 18.3 „Miniatury kwartetowe“ w wyk.: kwartetu smyczkowego rozgł. krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz wiolonczela); 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Aud. dla dzieci w wyk. „Kukiełek śląskich“ oraz 2) „Zwiedzajmy Katedrę Poznańską“ audycja w opr. prof. Jana Kilarskiego; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 „Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny“ audycja w opr. Celiny Nahlik, Adama Eplera i Zb. Lipczyńskiego; Wyk.: Celina Nahlik — opr. i zapowiedzi, męski kwartet wokalny, oraz ork. ...owskiego Koła Mandolinistów „Hejnał“ pod dyr. Adama Eplera; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Płyty; 21.25 Przerwa; 21.30 „Na chłopskim weselu“ fantazja muz. F. Rybickiego; 22 „Popularność“ wesoły skecz wg. noweli Czechowa; 22.10 Muzyka taneczna w Ork. PR. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 15.20 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.30 p. Kraków, 18.10 „Z wiosennych dni“ — aud. słowno-muzyczna; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków, 18.15 Płyty; 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 Owszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków;

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 44 m
21	Zachód słońca 7 g 35 m
SOBOTA	20 Ijar 5698

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego

do kl. I i wyższych gimnazjum oraz wpisy do kl. I powszechnej od rocznika 1932 począwszy, jakoteż do kl. I szkoły rzemiosł (wydział mechaniczno-ślusarski) Żydowskiego Tow. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, ul. Brzozowa 5 przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 10 do 15.

—<>—

Wielkie zgromadzenie ludowe

Jutro, w niedzielę, o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w sali kina „Atlantic“ wielkie zgromadzenie ludowe, na którym przemawiać będą pp. Apolinary Hartglas, były długoletni poseł na Sejm i b. prezes Koła Żydowskiego, a obecny prezes Organizacji Syjonistycznej w Polsce, Dr Mojżesz Kleinbaum, członek A. C. Światowej Organizacji Syjonistycznej, wiceprezes Org. Syjonistycznej w Polsce i naczelny redaktor „Hajntu“, oraz Dr Eliasz Tisch i Dr Kalman Stein n. t. „W walce o nasze prawa“.

Sytuacja żydostwa w Palestynie i w Golusie, jakoteż drogi i perspektywy na najbliższą przyszłość będą tematem przemówień czołowych przedstawicieli ruchu syjonistycznego w Polsce — to też niewątpliwie zgromadzenie niedzielne wywoła wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa żydowskiego.

Wysokie odznaczenie dr Jana Baty

W dniu święta pracy w Jugosławii, odbyły się w Borowie, siedzibie zakładów firmy Bata, wielkie uroczystości, które zgromadziły około 25.000 uczestników. W czasie uroczystości przedstawiciel Regenta Pawła, minister oświaty, udekorował obecnego tam p. Batę najwyższym jugosłowiańskim odznaczeniem, orderem Św. Sawy I. klasy.

—oo—

—oo—

— KOLONIA WAKACYJNA KOMITETU RODZICIELSKIEGO przy Gimnazjum im. Dra Ch. Hilfsteina. Komitet Rodzicielski komunikuje, że wpisy na kolonię wakacyjną rozpoczynają się z dniem 22 maja br. w godz. 12—14. Kolonia mieścić się będzie we własnym gmachu w Zawoi. 3171k

—oo—

VI. OBÓZ MORSKI ZW. ABSOLW. SZKÓŁ ŚREDNICH „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“. Wzorem lat ubiegłych odbędzie się obóz w stolicy letnisk morskich W ORŁOWIE MORSKIM. Obóz ma charakter sportowo-wypoczynkowy. Pomieszczenia znajdują się w komfortowej 2-piętrowej willi „Lusia“ z balkonami i tarasami, tuż nad morzem U WYLOTU MOLA. Do dyspozycji P. T. Uczestników ogród. polana, radio, czytelnia i bogato zaopatrzony sprzęt sportowy. Wykwintna kuchnia ściśle rytualna pod FACHOWYM kierownictwem wydaje obfite posiłki 5 razy dziennie. Turnusy 2 i 4-ro tygodniowe począwszy od 15 czerwca. Cena za 4-ro tygodniowy pobyt wraz z przejazdami, utrzymaniem i wycieczkami wynosi zł. 195. — Zgłoszenia na I turnus (15. VI.) przyjmuje sekretariat, Grodzka 71. II. p. Tel. 188-28. codziennie od 10—1 i 5—9 wiecz. 2382g

—oo—

III. KOLONIA LETNIA ZW. ZAW. HANDL. PRAC. I URZĘDN. PRYW. odbędzie się w JAREMCZU. Kolonia mieścić się będzie w dwóch pięknych, słonecznych willach o 24 pokojach 2—3 osobowych z werandami. Kolonia rozpoczyna się dn. 15/VI. i trwać będzie do 15/IX. 1938. — Koszta 4-tyg. pobytu zł. 105 — 2 tyg. 55 zł. Utrzymanie pensjonatowe. Zniżki kolejowe 66% indywidualne. Zgłoszenia 7 dni wcześniej z zadatkiem 20 zł. przyjmuje sekr. Związku. Starowiślna 89. Tel 171-17 w godz. od 9—13 i od 7 w. Dołączyć fotografię. 2381g

—oo—

— ORGANIZACJE: KOŁO KOBIET ŻYDOWSKICH I WIZO PRZEMYŚL obchodzą dziś godz. 4-ta pop. w lokalu Org. Syjon., przy ul. Dworskiego 14 uroczystość „Dnia Matki“.

18.15 Pogadanka dla kobiet: „Soja i jej zastosowanie w gospodarstwie domowym“; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. St. Nowakowski; 18.55 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

STACJE ZAGRANICZNE

18.00 PARIS PTT.: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert solistów; 18.30 Koncert kwartetu klarnecistów; SOFIA: 18 Muzyka lekka; 18.30 Jazz; RYGA: 18 Słuchowisko; 18.35 Muzyka weselna; LONDYN REG.: 18 Koncert ork. dętej; HILVERSUM II.: 18 Reportaż z meczu piłki nożnej Holandia — Szkocja;

19.00 LONDYN REG.: Pieśni Liszta; 19.30 Koncert; WIEŻA EIFFLA: 19 Koncert orkiestrowy: LAHTI: 19.15 Serenady w wyk.: kwartetu. DROITWICH: 19.30 „Dziś wieczorem w Londynie“ — program rozrywkowy; RZYM: 19.30 Muzyka rozrywkowa; OSLO: 19.35 SONATA op. 27 „KSIĘŻYCOWA“ BEETHOVENA.

20.00 BRUKSELA FRANC.: „Lato“ — koncert; 20.30 Pieśni Wolffa; 20.45 Słuchowisko muzyczne; BRUKSELA FLAM.: 2 Radiokabaret: 20 Koncert ork. budapeszteńskiej; DROITWICH: 20 Music-Hall; KOPENHAGA: 20 Program rozrywkowy; 20.30 Teart wyobraźni: sztuka Pirandella; SZTOKHOLM: 30 Kabaret; HILVERSUM I.: 20.15 Koncert rozrywkowy; FLORENCJA: 20.30 „Stenterello“ — operetka Cusciny; LUKSEMBURG; 20.30 Music-Hall; LYON: 20.30 Tr. z Opery; MEDIOLAN: 20.30 Muzyka rozrywkowa; PARIS PTT.: 20.30 Koncert muzyki symfonicznej; RADIO PARIS: 20.30 Teatr wyobraźni.

21.00 MEDIOLAN: KONCERT WAGNEROWSKI; RZYM: 21 Wieczór oper; KOPENHAGA: 21 Radiobal dla młodych; BRUKSELA FLAM.: 21 Koncert orkiestry symfonicznej; PASTE PARISIEN: 21.05 Regnier ze swym zespołem — program rozrywkowy; PARIS PTT. 21.10 Teart wyobraźni; 21.0 Muzyka rozrywkowa LUKSEMBURG: 21.15 KONCERT SYMFONICZNY; DROITWICH: 21.35 Koncert z udziałem Alfreda Piccavera (tenor).

22.00 RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; TALLIN: 22 Muzyka taneczna; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna; DROITWICH: 22.30 Utwory fort. Schuberta; SOFIA: 22.30 Muzyka taneczna.

23.00 RADIO PARIS: Muzyka taneczna; STRASBURG: 23 Muzyka taneczna; BRUKSELA FLAM.: 23 Muzyka rozrywkowa; BUDPESZT: 23.05 Muzyka cygańska; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Najdroższej przyjaciółce BRONCE ZEIGER Nowy Targ z okazji zaręczyn z p. IRO RUBINSONEM ze Stryja najserdeczniejsze życzenia składają
2373g HANKA, ZYGMUNT

Naszemu kochanemu Koledze p. TIBOROWI REICHOWI z okazji zaślubin z p. LOLĄ ESTEROWICZÓWNĄ serdecznie gratulują
2308g BEREK., RUDEK, NASIEK
Bielsko, w maju 1938.

Z okazji zaślubin naszego Kolegi p. TIBORA REICHA z. p. LOLĄ ESTEROWICZÓWNĄ serdecznie gratulują
2309g GENEK, ROMEK, JULEK
Bielsko, w maju 1938.

Wyjazd sen. Trockenheima do Londynu

Warszawa, 20. 5. (A). Sen. Trockenheim wyjechał do Londynu, gdzie będzie brał udział w sesji rady naczelnej Foundation. Będzie on jedynym reprezentantem ludności żydowskiej w Polsce na tej sesji.

Jadąc przez Gdynię w drodze do Londynu sen. Trockenheim przeprowadził interwencję u miejscowych władz administracyjnych w sprawie akcji pikietowej na terenie Gdyni, która w ostatnich dniach zaostrzyła się ba dzo, narażając kupiectwo żydowskie w Gdyni na wielkie szkody.

Choroba Doboszyńskiego

Warszawa, 20. 5. (Sin). Inż. Adam Doboszyński, który przebywa w więzieniu lwowskim na Brygidkach, zapadł na grypę i został przeniesiony do szpitala więziennego.

Credo „Jutra Pracy“

Warszawa, 20. 5. (Sin). Najświeższy numer „Jutra Parcy“ przynosi artykuł pt. „Nasza linia marszu“, będący niejako wyznaniem wiary tej grupy. Metody działania opiera ta grupa na tezach Adama Skwarczyńskiego o nacjonalizmie praktycznym. Celem grupy jest przyspieszenie wielkiego wstrząsu moralnego, który ma przynieść odrodzenie Polski.

Postulaty Siewowców

Warszawa, 20. 5. (Sin) W 2-lecie rządu premiera Składkowskiego Siewowcy obok życzeń wyrazili pragnienie, by przywrócone zostały prawa samorządowe i parlamentarne dla młodego pokolenia oraz by umożliwiono dokonanie koniecznych reform społecznych i gospodarczych dla wsi.

Nowelizacja przepisów chirurgicznych

Warszawa, 20. 5. (Sin). Izby lekarskie zajęły się sprawą nowelizacji przepisów o dokonywaniu operacji chirurgicznej. Jak się okazuje, wedle istniejącego dotąd rozporządzenia lekarzom prywatnym nie wolno dokonywać operacji na swoich pacjentach w szpitalach państwowych i gminnych. Ze względu na to, że w mniejszych miejscowościach jest brak szpitali prywatnych, lekarze częstokroć muszą dokonywać operacji w warunkach szpitalnych, podjętę będą starania o zmianę tych przepisów.

Literaci warszawscy w Kielcach

Kielce, 20. 5. PAT. Dzisiaj bawiła w Kielcach wycieczka zawodowego związku literatów polskich w Warszawie w liczbie 32 osób.

Brak cegły w okręgu kieleckim

Kielce, 20. 5. PAT. Na skutek ożywionego ruchu inwestycyjnego na terenie całego okręgu kieleckiego daje się odczuwać dotkliwy brak cegły. Spowodowało to w wielu wypadkach przerwy w budowe domów mieszkalnych i obiektów przemysłowych.

Dlaczego odroczono rozprawę o fałszerstwo

Warszawa, 20. 5. (A) Przed Sądem Okręgowym miała się dziś odbyć sprawa niejakiego Chaskielberga, właściciela polskiego towarzystwa eksportu morskiego, który został niedawno osadzony w Berezie Kartuzkiej za to, że wysyłał do Brazylii, zamiast cukierków, żwir, narażając tym na szwank dobre imię handlu polskiego.

Sprawa toczyła się z innego oskarżenia, a mianowicie szło o sfałszowanie weksla na 6.000 zł. Na początku rozprawy okazało się, że Chaskielberg nie został sprowadzony z Berezy Kartuzkiej, wobec czego rozprawę przerwano. Po porozumieniu się z władzami śledczymi stwierdzono, że Chaskielberg nie będzie sprowadzony z Berezy, wobec czego rozprawę odroczono aż do czasu sprowadzenia go.

„Jakich wychowamy obywateli - takie będzie społeczeństwo“

Przemówienie radiowe p. marszałkowej Piłsudskiej

Warszawa, 20. 5. PAT. W związku z mającym się odbyć w dniach od 25—30 czerwca br. kongresem społeczno-obywatelskiej pracy kobiet, pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska, jako przewodnicząca kongresu, wygłosiła dziś o godz. 17-ej przemówienie przez radio, w którym powiedziała m. in.:

Wierzymy, że dajemy czyn. Marszałek mówi: „Jedynie czyn ma znaczenie. Najlepsze chęci pozostają bez skutku, o ile nie pociągają za sobą następstw praktycznych.“

Wiedza i nauka jest dla nas dostępną. Musimy rozumieć i zdawać sobie sprawę, my matki i wychowawczynie naszych córek i synów, iż na nas spada wielka odpowiedzialność za młode pokolenie. Jakich wychowamy obywateli, takie będzie społeczeństwo.

Narada naczelników urzędów skarbowych w Warszawie

Warszawa, 20. 5. (A). Jutro odbędzie się w Warszawie narada wszystkich naczelników urzędów skarbowych. Na naradzie tej omówione będą sprawy, dotyczące wymiarów podatkowych, ściągania zaległości, rozpatrywania odwołań itd.

Naczelnicy urzędów skarbowych będą na zjeździe poinformowani o obecnym stanowisku ministerstwa Skarbu we wszystkich tych sprawach. Sprawy te będą referowane przez delegatów departamentu podatkowego ministerstwa Skarbu.

Kłopoty ks. Michała Radziwiłła

Warszawa, 20. 5. (Sin). Sprawa ks. Michała Radziwiłła gmatwa się w dalszym ciągu. Pierwsza żona ks. Michała Rudego, z pochodzenia Hiszpanka, Joachima Martinez de Medinella, rości sobie pretensje do księcia jeszcze od roku 1929, kiedy jej małżeństwo zostało rozwiązane. Domaga się ona 2 milionów franków z należnych jej sum posagowych oraz skreślenia sum hipotecznych w wysokości miliona franków, zabezpieczonych na willi w Biarritz. Pelnomocnik jej zapowiedział już wniesienie pozwu do Sądu Okręgowego w Ostrowiu Wielkopolskim.

Warszawa, 20, 5. (A) Do sądu wpływają w dalszym ciągu zażalenia wierzycieli ks. Michała Radziwiłła w Polsce. Dotychczas zgłoszono już pretensje w wysokości około 100.000 zł. Wśród wierzycieli ks. Michała Rudego panuje obecnie wielkie zaniepokojenie w związku z tym, że do Polski przybył syn p. Daves, owej Angielki, z którą ma się ożenić ks. Michał. Krążą pogłoski, że przyjechał on po to, ażeby spieniężyć wszystkie posiadłości ks. Radziwiłła w Polsce.

Ustawa o zwalczaniu tajnych organizacyj na Węgrzech

Warszawa, 20. 5. (Sin) Z Budapesztu donoszą: W związku z dyskusją nad projektem ustawy o zwalczaniu tajnych organizacyj wygłosił wczoraj nowy minister spraw zagranicznych Kereszte Fischer w izbie posłów pierwszą mowę, w której podkreślił, że nowa ustawa nie zwraca się przeciwko nowoczesnym ideom lecz przeciwko szerzeniu wywrotowych tez i ich urzeczywistnianiu gwałtownymi środkami i terrorem. Rząd będzie zwalczał najostrzej metody bolszewickie i wolnomularskie. Przysięgi składane w powyższych celach przestają obowiązywać. Jeżeli tajna przysięga składana jest w imię urzeczywistnienia haseł narodowych, to minister zapewnia przedstawicieli tej idei, że cele narodowe mogą być osiągane jawnie w ramach konstytucji. Sam rząd reprezentuje zresztą i propaguje węgierską ideę narodową, opartą na zasadach chrześcijańskich.

Mowa ministra została przyjęta oklaskami, poczem projekt został w pierwszym czytaniu przyjęty.

Podróż Kemala Atatürka do południowej Turcji

Stambuł, 20. 5. (R) Prezydent republiki Kemal Ataturk udał się do Mersiny, miasta portowego na wybrzeżu śródziemnomorskim. Prezydent zabawi kilka dni w nadgranicznych prowincjach południowej Turcji.

Podróż Kemala Ataturka, zadaje kłam wiadomościom rozpowszechnionym zagranicą o jego rzekomej chorobie.

Z okazji wyjazdu do prowincji nadgranicznej, prasa turecka domaga się ponownie od rządu powzięcia bardziej energicznych kraków dla zniesienia ucisku ludności tureckiej w Sandżaku. Dziennik „Kurun“ pisze, że cierpliwość turecka już się wyczerpała i żąda natychmiastowej decyzji.

Jak słychać w kołach politycznych, rząd turecki wystosował noty protestacyjne zarówno do Ligi Narodów jak i do rządu francuskiego w których przedstawił nadużycia wyborcze w stosunku do ludności tureckiej w Sandżaku.

Pożar pod Tel-Awiwem

Jerozolima, 20. 5. (ŻAT). W fabryce mebli na pograniczu Tel Awiwu i Jaffy wybuchł dziś pożar. Spłonęło 15 domków drewnianych i kilka mniejszych warsztatów fabrycznych. Straty są szacowane na 15.000 funtów.

Odwołana audiencja

Warszawa, 20. 5. (Sin). Wyznaczona na dzień 19 maja audiencja ludowców na Zamku została odwołana.

Program podróży króla Wiktora Emanuela do Libii

Rzym, 20. 5. (R). Wczoraj wieczorem król Wiktor Emanuel przybył pociągiem dworskim do Syrakuz, skąd dziś odjechał do Libii.

Król Wiktor Emanuel w ciągu 11 dni pobytu w Libii weźmie udział w wielkich manewrach wojskowych we wschodniej części kraju. 24 maja w Bir el Ghuem odbędzie się wielka rewia oddziałów, biorących udział w ćwiczeniach. Król dokona inauguracji szeregu wielkich robót publicznych, po czym uda się do Gebel i Gadamesu, celem inspekcji prac kolonialnych.

Z Libii wschodniej trasa podróży królewskiej porwadzi do części południowiej kraju, do Benhazi, ośrodka rolniczego. Z Tobruku król odjedzie w podróż powrotną do Rzymu.

Zwycięstwo wyborcze konserwatysty

Londyn, 20. 5. (L) W wyborach uzupełniających w okręgu Aylesbury został obrany 21695 głosami konserwatysta Reed. Kontr kandydaci, liberał Robertson i labourzysta Groves otrzymali: pierwszy — 10751, drugi — 7.666 głosów. Mandat pozostał w rękach konserwatystów.

Codreanu przewieziony do trybunału wojskowego

Bukareszt, 20. 5. PAT. Codreanu, który w poniedziałek stanie przed sądem, został dziś przewieziony do trybunału wojennego, gdzie, zgodnie z prawem, otrzymał pozwolenie na widzenie się z wybranymi przez siebie obrońcami.

Aresztowanie Arabów palestyńskich w Libanie

Jerozolima, 20. 5. (O) Z Bejrutu donoszą, iż policja libańska aresztowała pięciu Arabów, w tej liczbie trzech Arabów palestyńskich, którzy usiłowali przemycić do Palestyny broń i amunicję. Aresztowani staną przed sądem wojskowym w Bejrucie.

Ostatnie wiadomości giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 20. 5. Kawa Rio nr. 7. 4 7/8 (5.00) Kawa Santos nr. 4 7 1/4 (7 1/4) maj 4.29 (4.30) lipiec 4,29 (4.30), Kakao 4 3/4 (4 3/4) maj 4.20 (4.12) lipiec 4.26 (4.32)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 20. 5. 8.53 (8.58), lipiec 8.53—8,54 (8,58—8,58) p. 8.60—8.61 (8.65—8.65)

KORZENIE

LONDYN, 20. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.50 Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.69, Goździki Zazibar 8.—, Papryka cif maj-czerwiec 58.

DEWIZY

PARYŻ, 20. 5. Londyn 177.60, Nowy Jork 3576.00, Zurich 84.625, Amsterdam 1878.25, Berlin 1437.00.

LONDYN, 20. 5. Nowy Jork 4.9672, Paryż 177.61, Berlin 12.3675, Amsterdam 8.9741, Zurich 21.7325.

EFEKTY

NOWY JORK, 20. 5. American Car 86.75 (87.50) American Car et Foundry 18.50 (—), Am. Tobacco 70.25 (70.75), Chrysler 42.00 (43.25), Douglas Aircraft 44.37 (45.12), Fisk Rubber 5.12 (—), Eastman Kodak 153.00 (156.00), General Electric 35.00 (36.37) General Motors 29.50 (30.37), Anaconda 25.75 (27.62) Bethlehem Steel 46.00 (47.50), Intern Nickel 45.37 (46.50), Tennessee Corp. 5.75 (—), Shell Union 13.00 (13.00), Standard Oil 46.87 (47,62)

METALE

LONDYN, 20. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 39—42, Srebro 18.75, Złoto 140.1 1/2.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ 20. 5. Ceny orientacyjne: Pszenica minus 25 gr. mąka pszenna wszystkie gatunki minus 25 groszy, groch Victoria minus 50 groszy. — Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 128 spokojna; żyto 340 lekko zwyżkowa, jęczmień 92 spokojna, owies 55 spokojna, przetwory młynarskie 472 spokojna, nasiona 114 spokojna, pastewne i inne 77 spokojna, ogólny obrót 1281 ton.

Francja zdolna jest zabezpieczyć nienaruszalność swych granic

Optymistyczne przemówienie prem. Daladiera

Paryż, 20. 5. PAT. Premier Daladier wystąpił ostatnio z bardzo energicznym oświadczeniem przeciwko szerzeniu alarmujących plotek, które w czasie środowego posiedzenia giełdowego wywołały zniżkową tendencję dla kursów na giełdzie paryskiej.

Premier oświadczył m. in., że Francja pozostanie nieczuła na tego rodzaju kampanie, gdyż wszystko pozwala na spoglądanie w przyszłość z optymizmem. Każda akcja rządu zmierza do obrony pokoju. Rozmowy londyńskie pozwoliły wzmocnić Ententę francusko-brytyjską, która nie grozi nikomu, a na odwrót jest gwarancją pokoju europejskiego. Francja stara się potym szukać odprężenia wszędzie i ze wszystkimi, odprężenia, które oczywiście wymaga lojalności, wzajemności i jednoczesności. Tego rodzaju wysiłki dadzą wyniki tym pewniejsze, gdy Francja wytrwale dawać będzie dowody swej jedności wewnętrznej i zimnej krwi.

Siła i wola pokojowa Francji jest jej najwyższą gwarancją. Jakiekolwiek byłyby okoliczności, Francja zdolna jest zabezpieczyć własnymi siłami nienaruszalność granic swego imperium, przeciwko wszelkim próbom gwałtu.

Bilans Banku Francji

Paryż, 20. 5. PAT. Bilans Banku Francji za czas od 5 do 12 bm. przynosi szereg interesujących zmian, które są niewątpliwie konsekwencją ostatniego obniżenia kursu franka francuskiego.

I tak pozycja zapasu złota nie została przerachowana i utrzymała się na dotychczasowym poziomie 55.807 miln. fr. Natomiast po stronie aktywów poważną zmianę wykazuje portfel wekslowy Banku, który doznał poważnego zmniejszenia. Stoi to w związku z napływem kapitałów, jaki się zaznaczył po ostatniej dewaluacji franka i uczynił zbytecznym odwoływanie się do kredytów bankowych.

Po stronie pasywów najbardziej charakterystycznym zjawiskiem jest wzrost obiegu banknotów, a mianowicie o 916 miln. fr. do rekordowej liczby 99.876 miln. fr. Wzrost obiegu banknotów jest wynikiem konieczności stawienia czoła masowej podaży dewiz i detezauryzowanego złota, które poczęło napływać do kas Banku Francji. Rysem charakterystycznym jest zmniejszenie się o 4 miliardy fr. pozycji różnego rodzaju rachunków bieżących, które, jak wiadomo, obejmują wkłady frankowe funduszu wyrównawczego, co oznacza, że fundusz ten musiał wycofać około tej sumy ze swego konta, aby zakupić poważne ilości obcych dewiz.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku Francji zmniejszyły się dość poważnie, gdyż o 2.041 miln. fr., to też stosunek pokrycia złotem wzrósł z 45.53 procent do 46.30 proc.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę powyższego bilansu Banku Francji, to należy zauważyć, że powrót kapitałów do Francji oceniany od ostatniego obniżenia kursu franka na sumę od 15 do 18 miliardów fr. uwydatnił się w ostatnim bilansie tylko kwotą ok. 4 mild. fr., które fundusz wyrównawczy wycofał ze swego konta na cele zakupu dewiz zagranicznych.

Straszna katastrofa samochodowa pod Poznaniem

Poznań, 20. 5. PAT. Wczoraj około godz. 21-ej wydarzyła się na szosie kornickiej w pobliżu wsi Jaryszki w odległości 11 km od Poznania, straszna w skutkach katastrofa automobilowa.

Pędzący w stronę Poznania z szybkością 120 km na godz. samochód właściciela firmy „Wul-Gum" Antoniego Kwiatkowskiego, zawadziwszy błotnikiem o furmankę konną, wpadł następnie w pełnym pędzie na przydrożne drzewo, rozbijając się doszczętnie. P. Kwiatkowski, który siedział przy kierownicy, oraz trzej pasażerowie: właściciel „Garażów Międzynarodowych" Edward Siejkowski oraz dwaj panowie: Władysław Brettochneides i Roman Matuszewski inżynier architekt z Poznania, ponieśli śmierć na miejscu.

Dzisiaj we wczesnych godzinach przedpołudniowych udała się komisja sądowo-lekarska na miejsce strasznej katastrofy samochodowej. Komisja zarządziła przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej w Poznaniu.

Kierowca ś. p. Kwiatkowski był w sferach sportowych znany jako doświadczony i wytrawny automobilista, który prowadził samochód od 30 lat bez żadnego dotychczas wypadku.

Co było przyczyną katastrofy?

Poznań, 20. 5. PAT. Jak się obecnie okazuje, bezpośrednią przyczyną katastrofy samochodowej, jaka wydarzyła się wczoraj późnym wieczorem pod Poznaniem, było zaczepienie tylnym błotnikiem lewego koła samochodu o tylną oś mijanego wozu ze słomą, wskutek czego samochód został wytrącony z ruchu siłą odśrodkową i przejechawszy jeszcze kilkadziesiąt metrów, uderzył silnikiem w przydrożne drzewo.

Katastrofa wydarzyła się na zakręcie, mającym ok. 20 stopni, obsadzonym gęsto drzewami o 50 cm średnicy, które przy dużej szybkości (dochodzącej przypuszczalnie nawet ponad 130 km na godz.), tworzyły nieprzejrzystą zasłonę. Prowadzący samochód śp. Kwiatkowski dostrzegł jadący z przeciwnej strony wóz w ostatniej chwili i nie zdołał już go wyminąć.

Meksyk przeżywa niespokojne dni

Meksyk, 20. 5. (R) Wojska federalne wszystkich rodzajów broni napływają nieustannie do San Luis Potosi. Minister obrony narodowej wydał rozkaz 3 eskadrom, by na całym terytorium stanu San Luis rozrzuciły odbitkę wczorajszej mowy prezydenta Cardenasa. Jak obliczają, ponad 20-tysięczna armia zgromadzona została na terenie stnu. Miejscowości, w których gromadzą się „cedilliści", są systematycznie otaczane przez oddziały rządowe. Prezydent Cardenas aż do czasu całkowitego przywrócenia spokoju pozostanie w San Luis. Krążą pogłoski, że gen. Cedille opuścił swą haciendę de Las Palomas i schronił się w górach wraz z kilkuset swymi zwolennikami.

Koła parlamentarne Meksyku wyjaśniają, że w San Luis Potosi wybuchł szereg mniejszych powstań, wywołanych przez zwolenników gen. Cedille i że powstania te zostaną w krótkim czasie stłumione.

Pamiętaj

o wykupnie

SZEKLA!

Kronika krakowska

W sprawie Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce

Dnia 19 bm. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa dra Ignacego Schwarzbarta posiedzenie prezydjum dzielnicowego Komitetu Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce, na którym o obecnym stanie w związku z Kongresem, referował delegat Centralnego Komitetu Kongresu w Warszawie.

W zebraniu uczestniczyli reprezentanci Krajowej Organizacji Syjonistycznej, Mizrachi, Stow. Kupców, Poalej Syjonu, Hitachdutu, Stow. Rękodzielników, Wiza, Stow. Drobnych Kupców.

W wyczerpującym referacie przedstawił delegat wysiłki zmierzające do rozszerzenia podstaw Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce, przy czym wskazał na szereg ewentualności. Referent podkreślił z naciskiem konieczność utworzenia reprezentacji żydowskiej, opartej na jak najszerszych podstawach. Z referatu też wynikało, że blisko 700.000 Żydów i Żydówek wykupiło legitymacje wyborcze na Kongres. Nad referatem wywiązała się bardzo interesująca dyskusja, w której brali udział wszyscy obecni.

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie posiedzenie Centralnego Komitetu Organizacyjnego dla zrealizowania prowadzonych obecnie pertraktacyj.

Uczczenie pamięci Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego

W dniu 25 b. m. o godz. 12-tej odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci profesorów Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego w gmachu Collegium Phisicum (starym) ul. św. Anny 6. Dalsza część tej uroczystości odbędzie się w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie 12.15.

Jak wiadomo w gmachu tym profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Karol Olszewski i Zygmunt Wróblewski w r. 1883 skroplili po raz pierwszy na świecie składniki powietrza, otwierając przez to nauce i przemysłowi nowe dziedziny badań i zastosowań. Wstęp na uroczystość dla publiczności wolny.

Własny gmach kolonii żydowskiego gimnazjum

Jak się dowiadujemy, kolonia Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum im. Dra Chaima Hilfsteina znajduje się już w bieżącym roku we własnym pięknym i komfortowo urządzonym specjalnym budynku kolonijnym, w Zawoji. Nowy gmach znajduje się u stóp Babiej Góry, w lesistej okolicy. Powstał on, jak wiadomo, dzięki staraniom Komitetu Rodzicielskiego i Zarządu Szkoły oraz dzięki poparciu szerokich kół rodzicielskich. Gmach specjalnie wyposażony dla celów kolonijnych daje możność należytego zorganizowania ferji szkolnych dla naszej młodzieży, która w zdrowych higienicznych warunkach i pod opieką wybitnych sił pedagogicznych będzie odłąd mogła pięknie i racjonalnie spędzić swoje wywczasy.

Fakt powstania nowej placówki w formie własnego gmachu dla szkolnej młodzieży żydowskiej, wywołał zrozumiałe zainteresowanie i uznanie dla niestrudzonych inicjatorów.

Nowy rozkład jazdy pociągów towarowych

Ministerstwo Komunikacji wydało jak corocznie, książkowy rozkład jazdy pociągów towarowych w najważniejszych komunikacjach wewnętrznych i międzynarodowych na rok 1938/39.

W rozkładzie tym ujęte są najważniejsze skomunikowania pomiędzy stacjami P. K. P. oraz pomiędzy stacjami PKP a stacjami zagranicznymi, prócz tego podane są czasy trwania przewozu, z czego można obliczyć, kiedy przesyłka powinna być nadana, by mogła nadejść do stacji przeznaczenia w terminie przewidzianym przez klienta.

Rozkłady te są do nabycia w cenie po 3 zł. za egzemplarz na stacjach kolejowych, jak również w Dyrekcjach Kolejowych w Dziale Przewozów Towarowych.

Kontrola stanu budowlano-sanitarnego realności na terenie Krakowa i województwa krakowskiego

Onegdaj odbyła się w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem wicewojewody dr Małaszyńskiego — konferencja, w której uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego, Zarządu Miejskiego i P. P. Konferencja poświęcona była sprawie wykonania zarządzeń, wydanych przez władze centralne, a zmierzających do podniesienia stanu sanitarnego, porządkowego i budowlanego miasta Krakowa i innych miejscowości Województwa Krakowskiego.

Po wyczerpującym omówieniu tych zagadnień postanowiono — odnośnie do Krakowa — że Zarząd Miejski powoła 6 komisyj sanitarno-budowlanych, dla poszczególnych obwodów administracyjnych, na które podzielone jest miasto. W skład komisyj wejdą przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Starostwa Grodzkiego i Policji. Zadaniem komisyj jest przeprowadzenie systematycznego zbadania wszystkich nieruchomości, i po zapoznaniu się z ich stanem sanitarno-budowlanym, wydanie potrzebnych zarządzeń, którby spowodowały, że stan obiektów odpowiadać będzie wymogom rozporządzeń wydanych przez władze centralne. W razie stwierdzenia przez komisje, że stan sanitarno-budowlany nie odpowiada tym przepisom — właściciele nieruchomości wzgl. zakładów przemysłowych oraz inne osoby, winne wykroczeń, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej przez Starostwo Grodzkie. Niezależnie od tego komisja wyda zarządzenia konieczne dla usunięcia braków, a Zarząd Miejski — na podstawie obowiązujących przepisów — przeprowadzi egzekucję tych poleceń.

Nad całokształtem prac wszystkich komisyj obwodowych czuwać będzie stała komisja nadzorcza, w skład której wejdą delegaci Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego i Zarządu Miejskiego. Komisja ta koordynując całą akcję — do której Władze Centralne przywiązują duże znaczenie — będzie równocześnie prowadzić ewidencję wydanych i spełnionych zarządzeń we wszystkich obwodach, jako wynik działalności 6-ciu komisyj obwodowych.

Dla przypomnienia PP. Właścicielom realności obowiązujących ich przepisów odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 12-tej na Ratuszu Krakowskim konferencja z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, a poza tym przepisy te przypomniane zostaną obwieszczeniami.

Prace powołanych komisyj na terenie Krakowa rozpoczną się we wtorek 24 bm., przy czym należy z naciskiem podkreślić, że wydawane przez nie zarządzenia będą z całą stanowczością egzekwowane.

W końcu nadmienić trzeba, że na terenie całego Województwa Krakowskiego akcja nad uporządkowaniem stanu sanitarno-budowlanego nieruchomości, zakładów przemysłowych etc. — zgodnie z wyraźnymi rozporządzeniami władz centralnych — będzie prowadzona przez specjalnie powołane komisje, analogiczne do działających w m. Krakowie.

Skarga kasacyjna w sprawie dra Drobnera została wniesiona do Sądu

Termin wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie dr Bolesława Drobnera, zasądzonego w kwietniu przez sąd przysięgłych w Krakowie, mija w dniu dzisiejszym.

Skarga kasacyjna obrony wpłynęła już do sądu krakowskiego. Natomiast prokurator nie wniósł dotychczas kasacji.

Kasacja obrony jet pismem bardzo obszernym i zawiera szereg momentów. Głównie opiera się skarga kasacyjna na okoliczności, że sąd przysięgłych nie przesłuchał szeregu świadków, zawnioskowanych przez obronę, mających dla sprawy istotne znaczenie, a nie dopuszczonych przez trybunał. Dalej kwestionuje obrona wymiar kary, twierdząc, że jest on zbyt wysoki, nie odpowiadający przewinieniu oskarżonego, a szczególnie nie uwzględniający ideowych pobudek działania.

Dr Drobner przebywa nadal w szpitalu więziennym. Prośba o wypuszczenie go za kaucją, ze względu na zły stan zdrowia, została również oddalona przez Sąd Apelacyjny.

Do wszystkich lokalnych Komisyj Szeklowych!

Do wszystkich stowarzyszeń i organizacyj syjonistycznych w Krakowie!

Dnia 22 maja rozpoczyna się Tydzień Szeklowy na terenie Zachodniej Małopolski i Śląska. Od dnia 22 maja do 31 maja winien każdy zorganizowany syjonista, każdy szeklowiec pozyskać conajmniej dwóch nowych nabywców szekla!

W okresie decydujących rozstrzygnięć w Palestynie, w chwili kiedy nasi bracia i siostry, nasi chalucim bohaterskim wysiłkiem i bezgranicznym poświęceniem zdobywają piędź ziemi za piędzią dla powstającego Państwa Żydowskiego — zdobądźcie się na minimalny wysiłek — pozyskajcie dwóch nowych członków Organizacji Syjonistycznej!

Szekel, tegoroczny, który nabyć można za małą, symboliczną opłatą 1 zł. może już wkrótce przedstawiać będzie wielką wartość dokumentu, świadczącego o przynależności do Organizacji Syjonistycznej w roku 1938, w roku doniosłych wydarzeń dla całego żydostwa!

ROZPOWSZECHNIAJCIE SZEKLE!
POZYSKUJCIE SZEKLOWCÓW!

CENTRALNA KOMISJA SZELKOWA

Potrącony przez rower wpadł pod samochód

W czasie przejścia przez ul. Madalińskiego Wojciech Włodarczyk, (lat 45), zam. przy ul. Zwierzynieckiej 17, został potrącony przez rowerzystę i upadając na jezdnię dostał się pod przejeżdżający samochód ciężarowy Zakładu Czyszczenia Miasta, prowadzony przez szofera Jana Wiśniewskiego. Włodarczyk doznał złamania ręki i ogólnych kontuzji ciała. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Włodarczyka do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

— STOWARZYSZENIE ADWOKATÓW - ŻYDÓW W KRAKOWIE. Zebranie Organizacyjne Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w Krakowie, odbędzie się we wtorek o godz. 7 wiecz. w Sali Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie (Przemyska 3).

— TOW. PRZYJ. UNIWERSYTETU HEBR. ODDZIAŁ W KRAKOWIE zawiadamia wszystkich zainteresowanych, iż termin wpisów na Uniwersytet Hebr. w Jerozolimie na rok akad. 1938/39, zbliża się ku końcowi i nie będzie absolutnie przedłużony. Podania i informacje w biurze Tow., Dietla 31, od godz. 12—1.30. Równocześnie przypomina się, iż egz. z języka hebr. dla kandydatów, którzy zostali zaproszeni, odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 9.30 przedpoł. w Gimn. Hebr. im. Dra Hilfsteina, Brzozowa 5.

— NUMERACJA TELEFONÓW ZARZĄDU MIEJSKICH WODOCIĄGÓW i KANALIZACJI. W miejsce wszystkich obecnych numerów, zainstalowany będzie numer seriowy 154-00, na który łączyć się można będzie ze wszystkimi biurami Zarządu M. Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie. Dla Zakładów Pomp w Bielanach pozostaje nr. 103-25.

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Schmaus L. — plac Kossaka 1, tel. 135-16, Jurkowicz I. — Wrzesińska 9, tel. 134-80, Rubinstein D. — Dietla 99, tel. 178-61. Tochowicz L. — Pijarska 5, tel. 177-37

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66. Plac Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Zatwierdzenie konfiskaty antysemickiej karykatury

Sąd krakowski rozpatrywał wczoraj sprawę konfiskaty karykatury, przedstawiającej przywitanie regenta Horthy'ego w Krakowie, której autorem był G. Rogalski. Karykatura ta była skonfiskowana przez władze administracyjne a Sąd potwierdził konfiskatę.

Zebranie młodzieży wszechpolskiej

Wczoraj wieczorem odbyło się w Sokole krakowskim zebranie młodzieży wszechpolskiej. Po zebraniu garstki uczestników wyszły ze śpiewem na ulicę.

Skazanie zabójcy

Przed Sądem okręgowym w Krakowie odbyła się w piątek rozprawa przeciwko Antoniemu Grucy, oskarżonemu o to, że 12 lutego b. r. w Wieliczce zastrzelił z karabinu Tadeusza Flasińskiego. Na ławie oskarżonych zasiadł również Karol Zych, oskarżony o udzielenie Grucy pomocy, oraz Józef Kasprzyk, oskarżony o nakłanianie Grucy do zabójstwa.

Sąd skazał Grucę na 8 lat więzienia, Zycha zaś i Kasprzyka uniewinnił.

Niezwykły wynik rewizji w Bronowicach Małych

W ubiegły czwartek policja przeprowadziła rewizję w Bronowicach Małych. U piętnastu osób znaleziono narzędzia, służące do włamań i rzeczy, pochodzące z kradzieży. Osoby, u których znaleziono wymienione rzeczy, zostały aresztowane.

—o—

— LETNI TEATR ŻYD. „PAWILON" STRADOM 11. Wczorajsza premiera została przyjęta z entuzjazmem przez liczną publiczność. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4.45 po cenach zniżonych i o godz. 8.45 wiecz. powtórzenie przebojowej sztuki ze śpiewami i tańcami „Dziecko Ulicy" na czele z p. Esterą Perelman i pierwszorzędnym zespołem warszawskich teatrów.

—oo—

— PŁYWACY i PŁYWACZKI MAKKABI — stawią się dziś w sobotę na boisku przy ul. Koletek o godz. 18.30 na zebraniu sekcji. Sprawa bardzo ważna. Zaprawa pływacka dla pań i panów na krytej pływalni aż do odwołania wstrzymana.

—oo—

— STOWARZYSZENIE AKCJA RATUNKOWA DLA CHORYCH W KRAKOWIE przystępuje do uruchomienia schroniska w Makowie, z dniem 1-go czerwca br. Umieszczenie znajdzie 50—60 ubogich dziewcząt w wieku ponad 14 lat, potrzebujących klimatycznego leczenia. Zgłoszenia należycie umotywowane ze świadectwem ubóstwa i ew. ostatnim świadectwem szkolnym należy składać w Sekretariacie przy ul. Grodzkiej Nr. 59 (lokal Kolektury).

—oo—

— DZIŚ W KRAKOWIE: *Haszachar-Przedświt* 3.45 pop. zebranie absolwentów (Dietla 31), — *„Geula"* 3.45 pop. zebranie w sprawie kolonii letniej. — *Młode Wizo*: 4 pop. zebranie dziewcząt z udz. p. Karmelowej, — *„Jehuda"* 4.15 pop. zebranie z ref. dr. A, Kohanego.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Posiedzenie Rady Centralnej

Egzekutywa Org. Syjonistycznej komunikuje: Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, pierwsze w obecnej kadencji.

Prezes Egzekutywy Dr. Schwarzbart przedstawił wyczerpująco obecną sytuację polityczną w syjoniźmie i Palestynie, jakoteż sytuację gospodarczą jiszuwu, zawiadamiając, że Egzekutywa wysyła Komitetom Lokalnym biuletyn o sytuacji politycznej w syjoniźmie.

Wiceprezes Mgr. Salpeter zdaje sprawozdanie z działalności utworzonej z inicjatywy Egzekutywy Reprezentacji Organizacyj Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska. Reprezentacja odbyła jedno wspólne manifestacyjne zgromadzenie w Krakowie, zajęła się akcją „Hagalila", akcją szeklową i przystępuje do zorganizowania międzyfrakcyjnego seminarium dla aktualnych zagadnień syjonistycznych. Dalszy program jest w przygotowaniu.

Wiceprezes Dr Feldblum referuje sprawę utworzenia jednolitego frontu żydowskiego w zach. Małopolsce i Śląsku.

Następnie tow. tow. Dr Bulwa, Mgr Bazes, Dr Kohane, L. Lustig, Mgr Rosthal, Mgr Salpeter i Dr Wolf składają sprawozdanie z poszczególnych resortów.

W okresie pierwszych 6 tygodni odwiedzili delegaci Egzekutywy 82 miejscowości. W rozjazdach wzięło udział 28 Towarzyszy. Na 10 członków Egzekutywy 8 brało udział w rozjazdach. Zrezorganizowano 22 Kom. Lok., w kilkunastu miejscowościach założono organ. starszej młodzieży. Zorganizowano na terenie zach. Małopolski i Śląska 10 okręgów, a to: bielski, jarosławski, jasielski, katowicki, krakowski, nowosądecki, nowotarski, rzeszowski, sanocki i tarnowski i wygotowano dla nich szczegółowy program pracy. Ilość miejscowości objętych tymi okręgami wynosi 131.

Program pracy Egzekutywy odbił się silnym echem we wszystkich miejscowościach naszej dzielnicy, czego dowodem jest bardzo liczna korespondencja, nadchodząca do Egzekutywy.

Wydano stały biuletyn polityczny, biuletyn resortu hebraizacji, starszej młodzieży, niezależnie od normalnej korespondencji.

Akcji szeklowa wykazuje bardzo silne ożywienie. W szeregu miejscowoci ilość sprzedanych szekli przekroczyła już cyfrę osiągniętą w ostatnim roku kongresowym.

W resorcie młodzieży zogniskowano pracę na odcinku młodzieży starszej. Dnia 8 maja br. odbyła się w Tarnowie konferencja „Bnej Syjonów". Wygotowano program przewarstwowienia kolonii letniej dla tej młodzieży.

Egzekutywa założyła bezpłatne biuro informacyjne dla spraw społecznych i prawnych dla ubogiej ludności żydowskiej.

W resorcie dla spraw kultury Egzekutywy przystąpiła do zrealizowania planu popularnych wydawnictw i ożywienia ruchu hebraizacyjnego w naszej dzielnicy, jakotęż do założenia 10 uniwersytetów ludowych po jednym dla każdego okręgu.

Następne posiedzenie Rady Centralnej poświęcone będzie na wniosek wiceprezesa Dra Feldbluma omówieniu aktualnych planów rozwiązania sprawy palestyńskiej, jakotęż sytuacji Żydów w Polsce.

Dr Spiegel o swych wrażeniach z Erec

Onegdaj przy współudziale licznego grona działaczy syjonistycznych i współpracowników akcji „Wyzwolenia Galilei" wygłosił Dr M. Spiegel prelekcję o swych wrażeniach z ostatniego pobytu w Palestynie. Prelegent w sposób niezwykle barwny i interesujący odmalował dzisiejszą rzeczywistość palestyńską, uwypuklając w szczególności dotychczasowe zdobycze żydowskie w dziedzinie kolonizacji rolnej w szeregu powstałych ostatnio osiedli, jakoteż w dziedzinie gospodarki miejskiej w wielkich centrach żydowskich, w Tel Awiw i Jerozolimie. Optymizm i wiara w powodzenie naszego dzieła i w rychłe urzeczywistnienie naszych dążeń i nadziei, bijące ze słów mówcy, udzieliło się słuchaczom, przypominając im o obowiązku ciągłej i wytrwałej pracy dla realizacji bliskiego już, lecz wymagającego nieustannych naszych wysiłków celu — Żydowskiej Palestyny.

Po skończonym referacie, który pozostawił niezatarte wrażenie, obecni z nowym zapałem i spotęgowaną wiarą, iż jedynie drogą konsekwentnej pracy nad Wyzwoleniem Ziemi jest bezwzględnie skuteczną i zobowiązali się zwielokrotnić swe wysiłki i odwiedzić znaczną ilość dotąd nie odwiedzonych ofiarodawców dla uzyskania datku na Wyzwolenie Galilei.

Objazdy delegatów Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej

W niedzielę, dnia 22 maja br. odwiedzone zostaną przez delegatów Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej następujące miejscowości: Chrzanów, Dębica, Dobczyce, Jaworzno, Szczakowa, Trzebinia.

Manifestacja młodzieży żydowskiej

W czwartek odbyła się na boisku Makkabi wielka manifestacja młodzieży żydowskiej na rzecz wyzwolenia Galilei. Około 2000 młodzieży ze wszystkich organizacyj syjonistycznych Krakowa stworzyło na boisku wielki czworobok, trybuny zaś zapełniła publiczność. Uroczysty raport otworzył tow. Grünspann, po czym wygłosili przemówienia Mgr. Edward Rosthal imieniem organizacyj ogólno-syjonistycznych, Dow Friedmann w imieniu Ligi pracującej Palestyny, Lieber im. or. mizrachistycznych. Po odczytaniu sprawozdania z dotychczasowych wyników akcji „Hagalila" w org. młodzieżowych, przemówił w języku hebrajskim delegat Centrali K. K. L. w Jerozolimie Inż. Ch. Löwenstein. Manifestacyjny raport młodzieży wszystkich ugrupowań syjonistycznych był wyrazem głębokiego oddania dla sprawy narodowej i gotowości poniesienia największych ofiar na rzecz Erec Israel

Akcja „Hagalila" wśród młodzieży

Celem umożliwienia wszystkim organizacjom skrupulatnego wywiązania się z obowiązku samoopodatkowania się na rzecz „Wyzwolenia Galilei" odroczony został termin likwidacji tej akcji dla młodzieży o 3 dni, tj. do dnia 22 bm. Równocześnie zawiadamia się wszystkich przedstawicieli stowarzyszeń, iż likwidacyjne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 maja br. o godz. 8.30 rano w biurze KKL. — Ze względu na ważność spraw, które mają być omawiane, obecność wszystkich jest konieczna.

KOMISJA LOKALNA
ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO
W KRAKOWIE.

Makkabi walczy na ośmiu frontach

Sezon sportowy jest obecnie w pełni. We wszystkich dziedzinach sportu odbywają się rozgrywki mistrzowskie, wchodzące w fazę decydującą. Makkabi startuje dziś i jutro w całym szeregu imprez sportowych, dając dowód swej żywotności i wszech stronności.

PIŁKA NOŻNA: Dziś o godz. 4.30 pop. na boisku Makkabi mecz ligowy Olsza-Makkabi. Poprzedzi o godz. 3 pop. mecz o mistrz. rezerw Nadwiślan—Makkabi.

GRY SPORTOWE: Dziś o godz. 4 pop. na boisku Makkabi mecz siatkówki o mistrz. Garbarnia-Makkabi o godz. 4.30 pop. mecz koszykówki o mistrz. Garbarnia-Makkabi. Dziś o godz. 6 pop. mecz piłki ręcznej o mistrz. Garbarnia-Makkabi.

SEKCJE PAŃ: Jutro o godz. 5.45 pop. na boisku Cracovii rewanżowy mecz piłki ręcznej pań o mistrz. Makkabi-Cracovia.

LEKKA ATLETYKA: Jutro o godz. 10.30 przedp. na boisku Cracovii zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo w trójboju i sztafety pań oraz zawody panów. Startują zawodniczki i zawodnicy Makkabi.

KOLARSTWO: Dziś i jutro o godz. 8 wiecz. na torze Cracovii startują kolarze Makkabi w zawodach międzyklubowych.

—<>—

Niemiecki Drang na południowy wschód

Wiedeń, 20. 5. PAT. Na odczycie, wygłoszonym w Wiedniu przez sekretarza stanu Kleinmana z Berlina, który przybył tutaj z niemieckim ministrem komunikacji Dorpmuellerem, oświadczył on, że już wkrótce nastąpi budowa nowych linij kolejowych, które połączą Austrię z Jugosławią oraz Bułgarią. W tym kierunku uczynione zostaną jak największe wysiłki, ażeby jak najszybciej stworzyć możliwość komunikacji niemieckiej z południowym wschodem Europy.

Jak Kanadyjczycy zemścili się na Anglikach

Montreal, 20. 5. (O) Przez szereg lat Kanadyjczycy żywo byli dotknięci, czytając w prasie angielskiej o wyrokach, w których sędziowie skazywali złoczyńców na pewne kary, z tym, że aby ich uniknąć, mogli wyjechać do Kanady.

Obecnie sędziowie Kanady odpłacają się pięknym za nadobne. Ostatnio np. sędziowie w Montrealu, Langlois i Desmarais wydali wyroki z tym, że wykonanie ich zostało odłożone na kilka miesięcy, co pozwoli skazanym załatwić formalności i wyjechać do Anglii, w celu zaciągnięcia się do marynarki królewskiej. Powód odłożenia wykonania kary został podany do wiadomości skazanych i ogłoszono go w prasie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21. bm.: Pogoda o zachmurzeniu dużym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Ochłodzenie, postępujące od zachodu kraju. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych. Przejrzystość powietrza dobra.

AUTOBUS KRAKOW-ZAWOJA

kursuje w niedzielę dnia 22-go i 26-go maja o 8·30 rano. — Bilet Zł 11.— tam i z powrotem.
Informacje: Dworzec Autobusowy. 3200 k

Zdrojowiska

ZAKOPANE znany pensjonat z pięknym ogrodem i lasem przyjmie kolonię na wakacje. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „2966k". 2966k

ZAKOPANE. Znany komfortowy pensjonat „JURAND" ul. Chałubińskiego jest już czynny. Kuchnia rytualna. Zarząd Rothowie. 3087k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „ANASTAZJA", ulica Zamojskiego. — Pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna. — Ceny niskie. Telefon 13-44. 3139k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ", zarząd Scherer-Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 3116k

RABKA — pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat „REYMONTÓWKA" pod zarządem Szymona Anisfelda Kraków, Starowiślna 36. poleca piękne, słoneczne pokoje blisko lasu. KUCHNIA WYKWINTNA, ŚCIŚLE RYTUALNA. CENY NAJNIŻSZE. 2325g

RABKA. Willa „IRYS" obok Zdroju, ul. Kościuszki, polana, las. Kuchnia rytualna. Opieka dla dzieci, radio, patefon. Zarząd: Panzerowa — Grünkrautówna. 2372g

Ustroń „TRZY ROZE"

Poleca słoneczne komfortowe pokoje z utrzymaniem W pokojach bieżąca ciepła i zimna woda. — Znana pierwszorzędna KUCHNIA RYTUALNA, na życzenie DIETETYCZNA. Duża sala, ogród, taras, łazienki, radio. — Telefon 41.
CENY NA MAJ I CZERWIEC ZNACZNIE ZNIŻONE.

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „HENKA" Drowej Blochowej dla młodzieży i dzieci zostanie otwarty 15 czerwca. Zgłoszenia Starowiślna 22, Kraków, Tel. 172-11. 3163k

ZAKOPANE. „UCIECHA" Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Inż. Leuchterowa — mgr. Dunka Kerner. 3184k

RABKA. Pensjonat E. Malcowej. Willa „WENECJA" Słone — dobre położenie, już otwarty. 2327g

RABKA pensjonat „STANISŁAWA" otwieram 31 maja. Wcześniejsze zgłoszenia Mifelewowa, Rzeszowska 7. 2279g

RABKA. Pierwszorzędny pensjonat „Beck-Porębianka", telef. 259. Bieżąca ciepła — zimna woda w każdym pokoju, otwarty cały rok. Odrębny budynek dla dzieci pod kierownictwem Belli Ascher-Spira. 2370g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA" po grutownym odnowieniu, otwarty. Zarząd Melzerowie. Telefon 200. 2349g

RABKA. DZIECI i MŁODZIEŻ spędzą wakacje w pełnokomfortowej willi — „Krynica". Zarząd: Dr. med. Saba Blumenstock-Kahanowa i Dora Blumenstockówna kier. przedszkola. Zgłoszenia: Miodowa 17/2 od 3—5. 2378g

MUSZYNA willa Dra Forschera

obok nowopowstałych łazienek.
Pokoje pełnokomfortowe z balkonami, ciepłą i zimną wodą, **bez utrzymania.**

NA שבועות do Rabki przyjmuje PENSJONAT KEH PO CENACH ZNIŻONYCH. 3158k

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA". Ceny do 15-go czerwca zniżone. Prospekty na żądanie. Zarząd: Hechmannowie, Strasserowa. — TeTl. 326. 558g

RAKBKA pensjonat dla **DZIECI, MŁODZIEŻY** — „SWOBODA" — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 3008k

RABKA. Znany pełno-komfortowy pensjonat „EWA" centrum — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju — łazienki. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Ceny — maj, czerwiec — bardzo zniżone. — Telefon 234. 2701k

RABKA. — — Pensjonat „BRAUNFELD" „NIESPODZIANKA" — poleca pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Nr. telef. 346. 2960k

RABKA. — **PENSJONAT KÜNSTLICHA — WILLA „UCIECHA"** po przebudowie czynny od 1 czerwca. Pełny komfort, woda bieżąca, balkony, tarasy, łazienki, hol. Kuchnia dietetyczna, ściśle rytualna. — Ceny konkurencyjne. 3156k

RABKA — pesjonat „PORANEK" pod zarządem Arnolda Brandstädtera, — pięknie położony, poleca słoneczne pokoje z wykwintnym rytualnym utrzymaniem. Idealny wypoczynek dla sfer kulturalnych. — CENY NAJNIŻSZE. 3141k

RABKA. Pełnokomfortowy rytualny pensjonat „Rokitna" przypomina się łaskawie P. T. Gościom. — GELDZAHLER. 3157k

KRYNICA KOMFORTOWY pensjonat **PODHALE** pod zarządem Brandowej poleca pokoje piękne, słoneczne, woda ciepła i zimna w każdym pokoju. Kuchnia na maśle i dietetyczna Radio, fortepian, ogród i telefon 316. 2894k

ZAWIADAMIAMY, że w tym roku prowadzimy w **KRYNICY** komfortowy pensjonat „OAZA", pięknie położony u stóp lasu. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 2792k Rappaportowie.

KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka" w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Beima poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 359. 3051g

KRYNICA. PENSJONAT RENESANS — pod zarz. A. Silberów, Tel. 264, otwarty. Ulgowe pobyty na kartę uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. 3071k

KRYNICA. Pensjonat-Restauracja **MARIA-MAŁGORZATA** — ZARZĄD LICHTINGEROWEJ. KUCHNIA RYTUALNA. Telefon 121. 3056k



Starowiślna 27 — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. Telefon 165-25.
„T E M P O" — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. — Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową — w najkrótszym terminie i za niską cenę. 22188g

KRYNICA. — W znanym pełnokomfortowym pensjonacie **NASZ DOM** mieszka się napewno bardzo dobrze. Każdy gość jest dalszą reklamą. Mimo najwyższych świadczeń, ceny niskie. Telefon -208. 3046k

NINIEJSZYM zawiadamiamy uprzejmie, że objęłyśmy w **KRYNICY ZDROJU** luksusowo urządzony, pełnokomfortowy pensjonat — „MERAN" telefon 376, pięknie położony — w samym centrum, obok Nowych Łazienek. Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna i dietetyczna. Ceny niskie. Polecamy się łaskawej pamięci. **MARIA BIEDER - DRÖHLICHOWA — HANKA KRANZOWNA.** 2721k

GOCZAŁKOWICE - ZDRÓJ, pensjonat „Henryka" pod zarządem Weintraubowej poleca pełnokomfortowe pokoje z utrzymaniem od 1. czerwca. Kuchnia wykwintna i rytualna. Dzieci pod nadzorem lekarskim Dr. Sroki. 2338g

SZCZYRK willa „ŚLĄZACZKA" poleca pokoje słoneczne, komfortowe. Kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd: Panzer i Klein. 2310g

SZCZYRK Willa „HANKA" po gruntownym remoncie poleca pokoje słoneczne, komfortowe. Kuchnia wykwintna ściśle rytualna. — Zarząd: Mandelbaumowie. 2371g

SZCZYRK Willa „Goplana" Borgenichtowej. Mieszkanie z utrzymaniem na maj i czerwiec 4 zł. dziennie. 2312g

USTROŃ, pensjonat komfortowy „Wesoła" Finkelsteinowej, tel. 67, — gruntownie wyremontowany, — wszystkie pokoje woda bieżącą ciepłą — zimną, kuchnia wykwintna. urozmaicona. Ceny maj - czerwiec znacznie zniżone. 3145k

KOWANIEC. — Pensjonat „LEŚNA POLANA" pod zarządem **ERNY MARGULIESOWEJ** otwarty 15. czerwca. Dzieci i młodzież pod kier. **MALI RUBINSTEIN.** Zgłoszenia: Margulieswa, Dietla 62. Telef. 103-91. 2328g

PIWNICZNA Zdrój. Pensjonat Klagsbalda, tel. Nr. 3 już otwarty. Piękne położenie. Łazienki mineralne i borowinowe. Ceny do 15. czerwca bardzo niskie. 2345g

KURACJA W TRUSKAWCU — 155 ZŁ. Trzy-tygodniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie (mieszkanie, wikt, światło, usługa), opieka lekarska, taksa klimatyczna, 9 kąpieli solankowych, legitymacja do źródeł. Zgłoszenia na ryczałt przyjmuje i informacyj udziela Towarzystwo Dom Zdrowia Akademika Żydowskiego (ref. Dr. Virtel) — Lwów, ul. Krasickich 18a. Telefon Nr. 252-45. 3199k

TRUSKAWIEC — WILLA „BELWEDER" Żyd. Tow. Krajoznawcze Oddz. we Lwowie urządza tanie pobyty kuracyjne (od 10. V. — 31. X.) w **TRUSKAWCU** oraz kolonię wypoczynkową w **DORZE** k/Jaremcza. Pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach. Wikt pensjonatowy (na żądanie dietetyczny). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie: **GERTRUDY 18. m. 3** (parter), codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 19—20, 2) we Lwowie: Żyd. Tow. Krajozn., Lwów, Pl. Mariacki 5. 2293g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuje, płacę najlepsze ceny. — Goldberg. Gazowa 11. Tel. 168121. 72g

KUPIĘ DOM większy, elegancki, w dzielnicy żyd. — Nieanonimowe oferty pod „7104" do Administracji „Nowego Dziennika". 2320g

AUTO CIĘŻAROWE używane w dobrym stanie poszukujemy do wynajęcia lub kupna. Zgłoszenia: Administracji „Nowego Dziennika" pod „3165k". 3165k

RABKA PIERWSZORZĘDNY PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA"

tel. 273 — poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od 5.— zł. dziennie.

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideał" w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK,** proszek oryginalny. Drogeria Schapsensohna, Kraków, Plac Nowy. 3174k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3175k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK.** Drogeria **SCHAPSENSOHNA,** Kraków, Plac Nowy. 3174k

PARCELE sprzedam okazyjnie w Podgórzu 700 sążni cparkaniona, 5 minut od tramwaju. Wiadomość: Kalwaryjską 25. 2290g

OKAZYJNA sprzedaż reklamowych kuponów sukna, wełen, jedwabi i towarów bławatnych za bezcen. — Nowootwarta „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6. Ip. front. 3117k

SŁOWNIK Bernfelda polsko - hebrajski, 50.000 słów, zamiast dwudziestu złotych tylko 5.50 franco Księgarnia Fausta, Kraków, Krakowska 13. 2951g

RADIOAPARAT prawie nowy „Elektrit-Stentor" — sprzedam. Kraków, Konarskiego 52/9. 3191k

KOŁDRY na puchu wełnie, wacie poleca długoletnia wytwórnia kołder Nussbauma, Kraków, Stradom 1 — Ceny nader niskie. 3170k

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa **PARK KRAKOWSKI,** dochód 8.544, cena 98.000, gotówką 70.000.
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa (Aleja **SŁOWACKIEGO**), dochód 8.820, cena 108.000, gotówką 80.000.
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa (ulica **DIETLA**) — dochód 6.960, cena 75.000, gotówką 60.000. — sprzeda **BIURO RUBINA,** Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78. 3192k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe **CZYSZCZENIE,** naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. Dunajewskiego 6. 874k

SPRZEDAM antykwarnię dobrze prosperującą. Śródmieście. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „7126f". 3113g

TAPICERSKIE przybory, Obicia meblowe — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2814k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

DYWANY ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowe - nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 641k

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca **NAJTANIEJ** — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 13. 1054k

MASZYNY do pisania, nowe — używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana — dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2867k

MEBLE LAKIEROWANE. PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 3146k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM, izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 3343k

WĘŻE GUMOWE do skrapiania ulic, ogrodów — dostarcza Biuro Techniczne — Szajer, Kraków, Floriańska 5. Telefon 141-54. 3094k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska **IGMANDI** do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

PRZEMYSŁOWY budynek jednopiętrowy, podpiwniczony z parcelą — sprzedam. Tel. 118-18. 2330g

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe — **CZYSZCZENIE,** naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. Dunajewskiego 6. 3166k

„OLLA" PRES. 5 NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 700.504
PATENT AMER. NR. 1059 701

Wychowawczyni

wykształcona o miłej prezencji

z długoletnią praktyką, władająca doskonale angielskim, lub niemieckim poszukiwana do 3-letniego chłopca. Zgłoszenia z fotografią i referencjami do Administracji „Nowego Dziennika“ pod: „3201k“.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

EKSPEDIENTA (tkę) — z branży obuwniczej z dłuższą praktyką poszukuję w Krakowie. — Zgłoszenia do Admin. pod „6971f“. 2278g

LEKARZA(rki) dentysty celem współpracy poszukuje. Podać warunki. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „7101f“. 2317g

POSZUKUJĘ panny do szycia i do endlowania bielizny. Kraków, Podgórze, ul. Rejtana 7. m. 19. 2350g

WYDAWNICTWO zagraniczne poszukuje zastępców zaprowadzonych w sferach lekarskich. — Oferty pod „7301f“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 2377g

Posad poszukują

KORESPONDENT — władający językami polskim, niemieckim, angielskim i francuskim, rutynowany buchalter bilansista z doświadczeniem handlowym i bankowym, przyjmie zajęcie popołudniowe. Wiadomość do Administracji „Nowego Dzienika“ pod „2311b“. 2311b

KANTOR i שוחט obejmie stanowisko na letnie miesiące w zdrojowisku lub letnisku. Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. „Kantor“. 3118k

RADIOAPARATY. wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylicha, Dietla 51 — Telefon 119-36. 2923k

ZEGARMISTRZ z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ — „7073f“. 2306g

APLIKANT adwokacki — znający księgowość, piszący na maszynie poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod „Warunki skromne“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3194k

DŁUGOLETNI samodzielny pracownik handlowy, branży żelaznej budowlanej i instalacji wodociąg. zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „7088f“. 2307g

DOŚWIADCZONY ADMINISTRATOR da 100 Zł. za oddanie mu administracji realności w Krakowie. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „7184f“. 2365g

INTELIGENTNA panienka, perfekt niemiecki, angielski wyjedzie jako towarzysząca z dziećmi. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „6810f“ 2334g

▲▲▲▲▲▲▲▲

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, Starowiślna 95, do wynajęcia. Czynsz niski. 3077k

DWUPOKOJOWE, pełny komfort II. p. słoneczne. — Kościuszki, Boczna 5. Dozorca. 2331g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, balkon, komfort, I piętro, Kraków, Zyblikiewicza 17 wolne. Wiadomość: Telefon 105-20. 2356g

POSZUKUJĘ 2—3 pokojowego mieszkania, całkowicie elegancko umeblowanego, pełny komfort, możliwie nowym domu. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „7143f“. 2340g

WPISY

do PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
przy ul. **STAROWIŚLNEJ 1**
i do PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ
przy ul **KRUPNICZEJ**
przyjmuje Sekretariat gimn. przy ul. Starowiślnej 1 w godz. 11—13. Tel. 171-56.

BIEGŁA stenotypistka polska, znająca wszelkie prace biurowe poszukuje posady. Łask. zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. pod „Pracowita“. 3112k

CIERPLIWA, kilkuletnimi świadectwami, znająca się na pielęgnacji i na kuchni zajmie się starszą osobą, chorą, gospodarstwem. — Zgłoszenia: Feld, Kraków, Przemyska 8/5. 2352g

ELEKTROMONTER zdolny, zmieni posadę na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ „7134f“. 2336g

INTELIGENTNA panienka, perfekt niemiecki, angielski wyjedzie jako towarzysząca z dziećmi. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „6810f“ 2174g

ZAJMĘ SIĘ gospodarstwem w lepszym domu. Czysta, dobrze i prędko orientująca się. Najchętniej na prowincji. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7212f“. 21538k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, komfort Ip. Kraków, Staszica 7, tanio wynajmę. 2346g

POKÓJ z kuchnią, Kraków Podgórze, Traugutta 10, do wynajęcia. 3081k

3 POKOJE z komfortem w Rynku Podgórskim 11 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy lub telefon 110-49. 2337g

SZUKAM mieszkania 2-pokojowego, komfortowego na 1—2 piętrze przy Grodzkiej lub w pobliżu. Dobrze wynagrodzę. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „7186f“. 2367g

ODDAM mieszkanie, pokój z kuchnią, w Podgórzu, czynsz 30 zł. za pożyczkę 500 zł. bez procentu. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ — pod „7047f“. 2303g

KOMFORTOWY pokój umeblowany osobne wejście. Dunajewskiego 6. m. 12a. parter. 3190k

CENTRUM Rabki lokal na mieszkanie lub sklep do wynajęcia. Wiadomość: Horowitz, Kraków, Rynek 6. tel. 135-51. 3185k

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane, — używalność kuchni, Szlak 13. m. 2. 3106k

— **PEŁNOKOMFORTOWE** mieszkanie czteropokojowe, obszerne pokoje — przedpokój, łazienka, pralnia i t. d. nadające się dla adwokata, lekarza, dentysty. Śródmieście. — Wiadomość: telefon 136-36. 2288g

Propagandowy tydzień!!!
Każda Pani może być piękną.
Korzystając z godziny bezpłatnych zabiegów
W INSTYTUCIE KOSMETYCZNYM
„KAMEA“
Kraków, Rynek Gł. 28. Ip. tel. 200-34. Codziennie od godz. 9.30—10.30 za uprzednim zgłoszeniem.

SUTERYNY dwie lub cztery ubikacje na magazyn, — pracownię — do wynajęcia Sarego 3. 3186k

LOKAL przemysłowy obszerny. Kraków, Lubicz 49 do wynajęcia. 3187k

KOMFORTOWY frontowy pokój dla sytuowanych z utrzymaniem do wynajęcia. Zyblikiewicza 12. m. 2. 3189k

ELEGANCKO umeblowany, frontowy pokój, utrzymanie — do wynajęcia. Mazowiecka 8/15. 3188k

POKÓJ komfortowy, duży, słoneczny, niekrępujące wejście, odnajmę. Łobzowska 47/7. 3173k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

MŁODE MAŁŻEŃSTWO nie prowadzące gospodarstwa — poszukuje ładnego nieumeblowanego pokoju z osóbnym wejściem przy ul. Paulińskiej, Augustiańskiej, — Dietlowskiej, — Stanisława, Kordeckiego i t. p. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Komfort“.

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
LINOLEUM i CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

PRAKTYKANTA do sklepu bławatnego przyjmie Mandel, Grodzka 2. 3193k

PRAKTYKANTKĘ zdolną przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 3182k

POTRZEBNY zdolny czeladnik rzeźniczy do wyrębu mięsa, jakoteż obznajomiony pracą w rzeźni na sezon letni od zaraz. A. Süssman, Krościenko n/D. 3161k

DOBRY sprzedawca, piszący biegle na maszynie, znający korespondencję polsko-niemiecką oraz buchalterię jest poszukiwany. Reflektuje się na siłę wybitnie zdolną do lat 24. Zgłoszenia pisemne pod „HJ“, Kraków, Skrytka pocztowa 64. 3177k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

FACHOWIEC, inżynier, elektromechanik z długoletnią praktyka warsztatowa, rutynowany konstruktor poszukuje zajęcia względnie spólnika z kapitałem. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „7197f“. 2374g

KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE wykonuje solidnie elegancko **ARTYSTYCZNA** pracownia haftów **POLI FREYLICHOWEJ**, — Kraków, Karmelicka 7, II p. oficyny. Tel. 188-45.

EMERYTOWANA urzędniczka, korespondentka polsko-niemiecka, stenografka, zajmie się biurowymi pracami, gospodarstwem domowym, zaopiekuje się dziećmi szkoln. na letnisku, w domu, pomoc szkolna. Warunki: Dobre utrzymanie, kulturalne traktowanie, — skromne wynagrodzenie. — szenia: „7108“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 2322g

Lokale

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

PIĘKNY pokój dwuosobowy, oddzielny, telefon, wykwintne utrzymanie. Kraków, Sobieskiego 14/2. 3148k

PRZEMYSŁOWY LOKAL OBSZERNY na lekki przemysł, biuro lub stowarzyszenie do wynajęcia zaraz. Dajwór 14. Dozorca wskaże. 2324g

LOKAL frontowy duży, ruchliwy punkt, koło Rynku do wynajęcia. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „7125f“. 2331g

POSZUKUJĘ dwupokojowego mieszkania, komfortowego, centrum Podgórza, zaraz. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „7170f“. 2355g

DWUPOKOJOWE mieszkanie, Karmelicka 42, wejście Michałowskiego 2, do wynajęcia. 3073k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, Kraków, Wawrzyńca 33, do wynajęcia. 3078k

POKÓJ kuchnia, Karmelicka 42, wejście Michałowskiego 2, do wynajęcia. 2933k

POKÓJ z kuchnią, Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 8, do wynajęcia. 2931k

CZTEROPOKOJOWE komfortowe mieszkanie — wolne. Kraków, Krowoderska 4. Dozorca wskaże. 3118k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, odpowiednie dla lekarza-specjalisty, oraz **LOKALE SKLEPOWE**. Nowy dom. Centralne ogrzewanie Krakowska 21. 3105k

BIELSKIE DYWANY RĘCZNE SMYRNA
Po cenach likwidacyjnych 40 % niżej cen normalnych
Miejsce sprzedaży
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14, II p. (nad Deltą)
Dogodne warunki



— *Marusia już odkurzała! A to co jest?*
— *Zdawało mi się, że to do radia należy!*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.